

Iwański, Gereon

"Trybuna Robotnicza" : organ Związku Proletariatu Miast i Wsi (1922-1924)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 16/4, 55-96

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GEREON IWAŃSKI

„TRYBUNA ROBOTNICZA” — ORGAN ZWIĄZKU
PROLETARIATU MIAST I WSI (1922—1924)

Wzmianki o „Trybunie Robotniczej”, organie prasowym ZPMiW, znaleźć można w monografii Marii Meglickiej¹, w opracowaniach ukraińskich historyków Iosifa Tierentiewicza Ciocha² i Jarosława Daszkiewicza³. Nieco informacji o funkcjonowaniu redakcji zawierają publikacje wspomnieniowe Józefa Kowalczyka, byłego sekretarza redakcji⁴, oraz Józefa Zawadki, jednego z redaktorów odpowiedzialnych pisma⁵. „Trybunie Robotniczej” jako organowi Centralnego Komitetu Wyborczego Związku Proletariatu Miast i Wsi Galicji Wschodniej nieco uwagi poświęcono w artykule traktującym o prasie wyborczej ZPMiW⁶.

W okresie przedwyborczym do Sejmu w 1922 r. ukazały się jedynie dwa numery „Trybuny Robotniczej”, organu Centralnego Komitetu Wyborczego ZPMiW Galicji Wschodniej (nr 1 16 X; nr 2 — 25 X 1922), w wersji językowej polskiej i ukraińskiej. Tytuł wersji ukraińskiej brzmiał „Robitnycza Trybuna”. Obie wersje różniły się jedynie nazwiskiem redaktora odpowiedzialnego. Podczas gdy redaktorem odpowiedzialnym „Trybuny Robotniczej” był Mikołaj Szurkowski, w charakterze redaktora odpowiedzialnego „Robitnyczoj Trybuny” występował Osip Zawadka. Przerwa w ukazywaniu się wschodniogalicyskiego organu prasowego ZPMiW spowodowana była aresztowaniem obydwu odpowiedzialnych redaktorów pisma⁷.

¹ M. Meglicka, *Prasa Komunistycznej Partii Robotniczej Polski 1918—1923*, Warszawa 1968, s. 342—343.

² J. T. Cioch, *Komunistyczna presa w Zachidnij Ukraini (1919—1932)*, Lwiv 1958, s. 38—40.

³ J. Daszkiewicz, *Polska legalna prasa komunistyczna i lewicowa na Ukrainie Zachodniej*, „Z pola walki”, 1962, nr 4.

⁴ J. Kowalczyk, *Ludzie i partia*, Warszawa 1964, s. 19—44, 60—70.

⁵ J. F. Zawadka, *Siła partii — w związku z narodem*, [w:] *Organizator rewolucyjnoji borotbi*, Lwiv 1958, s. 108—112.

⁶ G. Iwański, *Prasa Związku Proletariatu Miast i Wsi w wyborach do Sejmu i Senatu w listopadzie 1922 r.*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1972, z. 3, s. 404—432.

⁷ G. Iwański, *Powstanie i działalność Związku Proletariatu Miast i Wsi, 1922—1925*, Warszawa 1974.

Po zwycięstwie koncepcji aktywu KPRP utrzymania ZPMiW również po wyborach parlamentarnych w listopadzie 1922 r. zaczęto poszukiwać możliwości wydania prasy pod firmą tej organizacji politycznej. Ponieważ poza „Trybuną Robotniczą” wszystkie inne pisma ZPMiW zostały zawieszane w okresie akcji wyborczej do Sejmu, pozostała jedynie możliwość wznowienia lwowskiego organu prasowego tej legalnej organizacji komunistycznej. Zapewne sprawy związane z uruchomieniem „Trybuny Robotniczej” omawiane były na naradzie aktywu partyjnego KPRP w Gdańsku-Sopocie w połowie marca 1923 r. Powzięto wówczas postanowienie o wznowieniu działalności organizacyjnej ZPMiW w ważniejszych ośrodkach kraju, w tym również na terenie wschodniogalicyskim⁸.

Lwów jako miejsce wydawania organu prasowego ZPMiW miał i tę niezaprzeczną dogodność, iż obowiązywały tutaj wciąż łagodniejsze w stosunku do innych dzielnic kraju przepisy prasowe, przejęte w spadku po monarchii austro-węgierskiej.

Sprawami organizacyjnymi związanymi ze wznowieniem „Trybuny Robotniczej” zajmowali się zapewne członkowie władz naczelnych KPRP — Jerzy Czeszejko-Sochacki i Stefan Królikowski, którzy w połowie marca 1923 r. przebywali na terenie Lwowa. Królikowski obecny był na zjeździe Ukraińskiej Social-Demokratycznej Partii, gdzie 18 marca 1923 r. wygłosił przemówienie powitalne⁹, natomiast Sochacki parę dni później, 25 marca, przemawiał na masowym wiecu we Lwowie, zwołanym pod auspicjami lwowskiej Rady Związków Zawodowych¹⁰. Możliwe, że wstępnymi czynnościami związanymi ze wznowieniem „Trybuny Robotniczej” zajmował się członek Centralnej Redakcji Komitetu Centralnego KPRP Julian Brun, który podczas pobytu we Lwowie pod koniec 1922 r. załatwiał m.in. formalności związane z wydaniem sprawozdania stenograficznego z procesu świętojurskiego¹¹.

Pierwszy numer wznowionej „Trybuny Robotniczej”, już jako organ Centralnego Komitetu ZPMiW Galicji Wschodniej, ukazał się 17 marca 1923 r. O swoich zamierzeniach redakcja informowała czytelników w artykule zatytułowanym *Od wydawnictwa*¹². Redakcja stwierdzała, że świadomi, zorganizowani politycznie i ekonomicznie robotnicy wschodniogalicyscy, zdając sobie sprawę z roli, jaką w życiu społecznym spełnia prasa, niejednokrotnie podejmowali wysiłek wydania własnych pism. Prasa ta zwykle była prześladowana przez władze będące na usługach kapitalistów, ponieważ demaskowała wyzysk kapitalistyczny, pisała

⁸ G. Iwański, *Powstanie i działalność Związku...*, s. 152—153.

⁹ *Po zjeździe USDP*, „Trybuna Robotnicza” (dalej TR), nr 4 z 7 IV 1923, s. 2.

¹⁰ G. Iwański, *Powstanie i działalność Związku...*, s. 155—156.

¹¹ F. Kalicka, *Julian Brun-Bronowicz. Życie. Działalność. Twórczość*, Warszawa 1973, s. 48.

¹² TR, nr 1 z 17 III 1923, s. 1.

o przyczynach nędzy robotników, prostowała kłamstwa, demaskowała obłudę pism burżuazyjnych oraz wskazywała robotnikom drogę, po której powinni kroczyć, jeżeli pragną zmienić rzeczywistość. Jednym z takich pism była wydawana we Lwowie podczas sejmowej kampanii wyborczej „Trybuna Robotnicza”. Ze względu na aresztowanie wraz z aktywistami ZPMiW również redaktorów odpowiedzialnych „Trybuny Robotniczej” w okresie przedwyborczym wyszły zaledwie dwa numery pisma. Ponieważ aresztowanym nie wytoczono procesu, zwolnieni z więzienia wschodniogaliccyjscy aktywiści ZPMiW postanowili kontynuować działalność swojej organizacji politycznej, początkowo poprzez wznowienie „Trybuny Robotniczej”. Następnie redakcja stwierdziła, że świadomi robotnicy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że ludzie pracy Wschodniej Galicji powinni posiadać pismo, które we właściwy sposób będzie naświetlać wypadki dziejowe i fakty z życia robotniczego w Polsce. Robotnicy ci wiedzą również, że takie zadania może spełniać tylko pismo założone, kierowane i finansowane przez robotników, a takim właśnie pismem jest „Trybuna Robotnicza”.

Zdaniem redakcji „Trybuna Robotnicza” powinna spełniać rolę drogowskazu, przewodnika w walce klasowej, a pracujący, jeśli zechcą faktycznie bronić swych interesów i dążyć do zupełnego wyzwolenia, powinni poddać się temu kierownictwu. Redakcja uważała, że „Trybunę Robotniczą” powinien otrzymywać każdy związek zawodowy, każda fabryka czy warsztat zatrudniający chociażby kilku robotników. Każdy też warsztat pracy i związek zawodowy powinien posiadać swojego kolportera, natomiast robotnicy poza agitacją za „Trybuną Robotniczą” powinni przeprowadzić zbiórkę pieniężną na fundusz prasowy. Zebrane fundusze pozwolą nie tylko na utrzymanie pisma robotniczego, lecz również na przeciwstawienie się atakom pism burżuazyjnych utrzymywanych przez kapitalistów, świadomych tego, że pismo „posiada większą siłę niż armaty”.

Na zakończenie redakcja wyrażała nadzieję, że dzięki poparciu pisma przez uświadomionych i zdecydowanych w walce pracujących na wsi i w mieście „Trybuna Robotnicza” spełni rolę obrońcy klasy robotniczej.

Początkowo wznowiona „Trybuna Robotnicza” zaczęła ukazywać się raz w tygodniu (pierwszy numer ukazał się z datą 17 marca 1923 r.), chociaż już w tym czasie aktyw partyjny przeświadczony był o potrzebie pisma o większej częstotliwości. Na przeszkodzie jednak stanął brak dostatecznych funduszy na ten cel. O potrzebie wydawania dziennika informował przedstawicielstwo Komitetu Centralnego KPRP w Komitecie Wykonawczym Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie Adam Landy, urzędujący w tym czasie członek Sekretariatu KC KPRP w kraju¹³.

¹³ W liście z 15 kwietnia 1923 r. Landy pisał: „Chcemy obecnie przystąpić do wydawania dziennika. Ponieważ będziemy musieli dokładać do tego około sześćdzie-

Do końca kwietnia 1923 r. „Trybuna Robotnicza” ukazywała się dość regularnie raz w tygodniu, chociaż oprócz pierwszego numeru wszystkie pozostałe, w wyniku ingerencji cenzury, ukazały się z białymi plamami. Dyrekcja policji państwowej wykorzystując fakt nieobecności we Lwowie redaktora odpowiedzialnego „Trybuny Robotniczej” Mikołaja Szurkowskiego, w oparciu o paragraf 12 ustawy prasowej austriackiej z 17 grudnia 1862 r., w przeddzień 1 maja 1923 r. zawiesiła tygodnik¹⁴. Do czasu wznowienia pisma, co nastąpiło w drugiej połowie maja 1923 r., ukazały się kolejno trzy jednodniówki: „Nasza Trybuna Robotnicza” (z datą 5 maja 1923 r., red. odp. Stefan Bogusławski), „Druga Trybuna Robotnicza” (z datą 12 maja 1923 r., red. odp. Adam Magura) oraz „Trzecia Trybuna Robotnicza” (z datą 19 maja 1923 r., red. odp. A. Stark).

Do numeru piątego włącznie (do 14 kwietnia 1923 r.) „Trybuna Robotnicza” ukazywała się jako organ Centralnego Komitetu Galicji Wschodniej Związku Proletariatu Miast i Wsi, numery od szóstego (21 kwietnia 1923 r.) do trzydziestego szóstego (9 grudnia 1923 r.) oznaczono jako organ Centralnego Komitetu Związku Proletariatu Miast i Wsi Galicji Wschodniej, następnie do końca pismo było firmowane przez Związek Proletariatu Miast i Wsi.

Nie udało się dotychczas z całą pewnością stwierdzić, którzy z działaczy w pierwszym okresie wznowionej „Trybuny Robotniczej” uczestniczyli w redagowaniu tego pisma. Nie wiadomo też, na ile w redagowaniu w tym czasie była zaangażowana Centralna Redakcja Komitetu Centralnego KPRP. Jedno jest pewne, mianowicie to, że w redagowaniu pisma brali udział przedstawiciele „kaperpowskich” działaczy Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej, gdyż działacze opozycyjnej KPGW z zasady byli pismu niechętni. Wiadome jest także, że od połowy kwietnia 1923 r. kierownictwo redakcją „Trybuny Robotniczej” sprawował Adolf Langer (Ostap Dłuski), który w dniu 17 marca 1923 r. opuścił więzienie lwowskie, gdzie przebywał od października 1921 r., zasądzony w tak zwanym procesie świętojurskim. Funkcję sekretarza redakcji, również od połowy kwietnia 1923 r., sprawował Józef Kowalczyk (Izajasz Sznajder), natomiast redaktorami odpowiedzialnymi byli kolejno: Mikołaj Szurkowski (nr 1—7: 16 X 1922 — 28 IV 1923), Józef Zawadka (wersja ukraińska —

sięciu milionów [marek] miesięcznie, więc z konieczności musimy się prawie zupełnie wyrzec wydawnictw książkowych i broszurowych. Nawet wówczas nie wiemy, czy starczy na dziennik i chcielibyśmy za Waszym pośrednictwem dowiedzieć się, czy na to nie udałoby się czegoś dostać” (CA KC PZPR, 158/V—3, t. 3, k. 29). Natomiast w liście z 23 kwietnia Landy donosił: „W związku z kłopotami finansowymi, o których powyżej pisałem, postanowiliśmy ścieśnić naszą legalną wydawniczą działalność. Ostatnio rozrosła się tak, że wraz z budżetem Wydziału Więziennego pochłaniała lwią część naszych wydatków. W zasadzie jest to słuszne, lecz przekracza nasze możliwości. Tym bardziej jest konieczne to ścieśnienie, że chcemy próbować dziennika” (CA KC PZPR, 158/V—3, t. 3, k. 41).

¹⁴ „Nasza Trybuna Robotnicza”, Lwów 5 V 1923, jednodniówka, s. 1, 6.

„Robotnicza Trybuna”, nr 1—2: 16—25 X 1922), Stefan Bogusławski (jednodniówka pt. „Nasza Trybuna Robotnicza”, 5 V 1923), Adam Magura (jednodniówka pt. „Druga Trybuna Robotnicza”, 12 V 1923, A. Stark (jednodniówka pt. „Trzecia Trybuna Robotnicza”, 19 V 1923), Stefan Bogusławski (nr 8—17, od 26 do 7 VII 1923), Henryk Szwarc (nr 18—21, od 14 VII do 4 VIII 1923), Stefan Bogusławski (nr 22—31, od 11 VII do 13 X 1923), Włodzimierz Kizłyk (nr 32 i n., od 10 XI 1923 do 22 VI 1924).

Przez cały okres ukazywania się „Trybuny Robotniczej” jako wydawca występował Związek Proletariatu Miast i Wsi z modyfikacją w zapisie od numeru 47 (27 marca 1924), że wydawcą za Związek Proletariatu Miast i Wsi jest Stanisław Łańcucki.

Ogółem ukazało się 155 numerów „Trybuny Robotniczej”: (pismo wychodziło do nr 37 z 16 XII 1923 jako tygodnik, od nr 38 z 17 XII 1923 do nr 34 (77) z 12 III 1924 — trzy razy w tygodniu, od nru 35 (78) z 15 III 1924 do nr 116 (159) z 28 VI 1924 — jako dziennik, nie wliczając do tego dwóch pierwszych numerów z października 1922 r. oraz trzech jednodniówek. W numeracji pomyłkowo pominięto numery 9—12.

Analiza zawartości treściowej pisma zezwala na wydzielenie dwóch wyraźnych okresów, przy czym pierwszy zamyka data 9 grudnia 1923 r. (pismo po raz ostatni ukazało się jako organ Centralnego Komitetu Związku Proletariatu Miast i Wsi Galicji Wschodniej), okres drugi otwiera numer 37 pisma z 16 grudnia 1923, a data ta wiąże się ściśle z decyzją II Zjazdu KPRP dotyczącą przekształcenia „Trybuny Robotniczej” w ogólnokrajowy organ ZPMiW¹⁵.

Okres pierwszy charakteryzuje się tym, że zdecydowana większość materiałów publicystycznych tematycznie wiązała się z problematyką wschodniogalicyską. Dla zilustrowania tego pozwolę sobie wymienić tytuły materiałów umieszczonych w pierwszym numerze pisma. Numer ten poza artykułem wstępnym zawiera następujące: *Kapitalistyczna napaść na Rzeczypospolitą, Wschodnia Galicja na arenie międzynarodowej i Nie mogą się rozstać z ustawami o stowarzyszeniach* (dotyczący problematyki stosowania ustawy o stowarzyszeniach na terenie byłego zaboru austriackiego).

W dziale zatytułowanym „Z ruchu robotniczego w Galicji Wschodniej” znajduje się artykuł pt. *PPS w defensywie*. Jest to relacja o prze-

¹⁵ Uchwała, przyjęta przez II Zjazd KPRP w dniu 2 X 1923, głosiła m.in., że „Związek Proletariatu Miast i Wsi jest organem partii w walce o jej legalizację i w miarę możliwości partia wydaje wydawnictwa swoje pod firmą ZPMiW”, a przyjęty wniosek w sprawie USDP głosił, że II zjazd poleca KC KPZU podjęcie jak najenergiczniejszej akcji zmierzającej do jak najrychlejszego połączenia USDP i ZPMiW Galicji Wschodniej w jedną partię, przy czym nazwa połączonej partii niekoniecznie miała być ZPMiW Galicji Wschodniej (*II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (19 IX—2 X 1923). Protokoły obrad i uchwały*, Warszawa 1968, s. 548—549).

biegu rozprawy sądowej przed lwowskim trybunałem przysięgłych przeciwko redaktorowi Adolfowi Ursakiemu i wydawcy „Sprawy Robotniczej” — Wincentemu Pomykale, z oskarżenia działaczy PPS Jana Kwańskiego, Jana Stańczyka i Jerzego Szapiry za rzekomą obrazę; relacja z procesu sądowego w Stanisławowie o zdradę główną przeciwko Karolowi Zawadzkiemu i Leonowi Edelsteinowi; informacja o wiecu robotników krawieckich, zgromadzeniu Rady Związków Zawodowych, strajku szewców i giserów we Lwowie oraz relacje z zebrania robotników przemysłu chemicznego w Drohobyczu. W odrębnej rubryce zatytułowanej „Na fundusz prasowy” redakcja informowała o otrzymanych sumach pieniężnych (107 550 marek polskich). Jeden egzemplarz „Trybuny Robotniczej” kosztował w tym czasie 500 mp.

W pierwszych numerach pisma redakcja nie ujawniała autorów opracowań tam zamieszczanych. Jedyne pod nielicznymi korespondencjami można spotkać podpisy w rodzaju „delegat”, „jeden z uczestników”, „szewc”, „robotnik”. Sytuacja pod tym względem uległa zmianie w późniejszym okresie.

„Trybuna Robotnicza” stale zwiększała zakres problemowy i zasięg geograficzny informacji, tworzyła nowe działy i rubryki. I tak, już numer drugi „Trybuny”, poza artykułem poświęconym sprawom rozstrzygnięcia przynależności państwowej Galicji Wschodniej, zawiera opracowanie o przyczynach wzrostu cen na rynku krajowym oraz artykuł odnoszący się do czterdziestej rocznicy śmierci Karola Marksa. Poza tym znajdujemy tam informację o zakończeniu procesu świętojurskiego we Lwowie oraz tekst przemówienia sejmowego posła Stefana Królikowskiego w sprawie podatków. Nowe działy — to rubryka zatytułowana „Wiadomości z kraju” i „Z ruchu robotniczego za granicą”. W rubryce pierwszej znajduje się relacja o przebiegu rozprawy sądowej w Warszawie przeciwko członkom Związku Młodzieży Komunistycznej, informacja o spadku wartości marki polskiej oraz doniesienie prasowe o pożyczce francuskiej dla Polski. Z kolei dział zatytułowany „Z ruchu robotniczego za granicą” zawiera informacje o ruchu robotniczym w Niemczech i Austrii oraz opracowanie na temat światowego bezrobocia.

Poczynając od numeru drugiego redakcja w rubryce zatytułowanej „Z książek proletariatu” umieszcza odpowiednio dobrane fragmenty rozpraw z zakresu marksizmu, m.in. dzieł: Karola Marksa (*Wojna domowa we Francji, Krytyka programu Gotajskiego, List do Kugelmana, Uwagi do programu niemieckiej partii robotniczej*)¹⁶, K. Marksa i Fryderyka Engelsa (*Manifest Komunistyczny*)¹⁷, F. Engelsa (*Rozwój socjalizmu od utopii do nauki, Ludwik Feuerbach i zmiernych klasycznej filozofii nie-*

¹⁶ TR, nr 2 z 24 III 1923, s. 2; nr 3 z 31 III 1923, s. 5; nr 5 z 14 IV 1923, s. 6; nr 8 z 26 V 1923, s. 6; nr 16 z 30 VI 1923, s. 2.

¹⁷ TR, nr 13 z 9 VI 1923, s. 4; nr 15 z 23 VI 1923, s. 5; nr 16 z 30 VI 1923, s. 2.

mieckiej)¹⁸, Sebantino di Loreto (*Czym jest faszyzm*)¹⁹, Szczepana Runicza (*Walka o kulturę*)²⁰, J. Plechanowa (*Anarchizm a socjalizm*)²¹, Kropotkina (*Zdobycie chleba*)²², F. Lassalla, K. Fouriera, Adama Mickiewicza (*Trybuna Ludów*)²³, K. Kautskyego (*Nauki ekonomiczne K. Marksa*)²⁴, G. Goulda (*Nadchodząca rewolucja*)²⁵, Włodzimierza Lenina²⁶ i Róży Luksemburg²⁷.

Stosunkowo wiele miejsca „Trybuna Robotnicza” poświęciła różnym materiałom świadczącym o aktywnej działalności posłów S. Królikowskiego i S. Łańcuckiego z sejmowej Frakcji Poselskiej ZPMiW, a w późniejszym okresie zamieszczane tam były również przemówienia posłów Ukraińskiej Socjaldemokratycznej Partii (USDP). Na łamach pisma, oprócz przemówień, były zamieszczane teksty interpretacji, wniosków i oświadczeń poselskich, a od numeru siódmego wprowadzona została stała rubryka zatytułowana „Z życia Związku Proletariatu Miast i Wsi”.

Wprowadzony od szóstego numeru pisma (21 kwietnia 1923 r.) dział „Przegląd polityczny” redagowany był przez sekretarza redakcji „Trybuny Robotniczej” Józefa Kowalczyka. Pierwsze opracowanie dotyczyło konfliktu francusko-niemieckiego wokół Zagłębia Ruhry i Saary.

W jednodniówce „Nasza Trybuna Robotnicza” wprowadzone zostały nowe rubryki: „Życie i prasa”, „Z tygodnia”. Dział „Ruch robotniczy” podzielony został na trzy części, z których pierwsza nosiła tytuł „W Galicji Wschodniej”, druga — „W Polsce”, trzecia — „Za granicą”. Następnie (od numeru 19 z 21 lipca 1923 r.) zniknęła część „W Galicji Wschodniej”, nieco później (od numeru 25 z 1 września 1923 r.) pominięta została część druga „Polska”. O ile w pierwszym okresie działy wschodniogalicyski i zagraniczny zawierały stosunkowo wiele informacji, o tyle dział polski był reprezentowany stosunkowo ubogo.

Jak widać, niektóre rubryki i działy ulegały przekształceniom, niektóre zaś, jak rubryka „Życie i prasa”, w nie zmienionym stanie przetrwały do końca ukazywania się „Trybuny Robotniczej”. W rubryce „Życie i prasa” przedrukowywano specjalnie dobrane fragmenty artykułów z prasy burżuazyjnej dodając do nich odpowiedni polemiczny komentarz.

Redakcja „Trybuny Robotniczej” wiele miejsca poświęcała przebiegowi manifestacji pierwszomajowej w 1923 r. na terenie Wschodniej Ga-

¹⁸ TR, nr 14 z 16 VI 1923, s. 5; nr 17 z 7 VII 1923, s. 4; nr 18 z 14 VII 1923, s. 2.

¹⁹ TR, nr 19 z 21 VII 1923, s. 4.

²⁰ TR, nr 23 z 18 VIII 1923, s. 4.

²¹ TR, nr 25 z 1 IX 1923, s. 4.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ TR, nr 26 z 8 IX 1923, s. 8.

²⁵ TR, nr 28 z 22 IX 1923, s. 5.

²⁶ TR, nr 31 z 13 X 1923, s. 3.

²⁷ TR, nr 36 z 9 XII 1923, s. 1.

licji. Na czoło korespondencje wybijały jednolitifrontowy charakter tych manifestacji. O inicjatywach jednolitifrontowych ZPMiW traktowały również inne doniesienia²⁸. Wiele miejsca pismo poświęcało problematyce jednolitifrontowej i o zasięgu międzynarodowym²⁹ oraz przejawom działalności międzynarodowych central komunistycznego ruchu robotniczego. Jako ilustracja może służyć podany w „Trybunie” porządek dzienny posiedzenia plenarnego Egzekutywy Międzynarodówki Komunistycznej (MK), relacja o posiedzeniu kierownictwa Czerwonej Międzynarodówki Związków Zawodowych oraz informacyjny artykuł Tomasza Dąbala o Czerwonej Międzynarodówce Chłopskiej³⁰.

Początkowo ostrożnie, następnie zaś coraz śmieiej, pismo zamieszczało informacje i opracowania dotyczące różnych dziedzin życia Związku Radzieckiego. Pierwszą opublikowaną informacją na ten temat był przedruk sprawozdania z lwowskiej „Gazety Porannej” (z 4 marca 1923 r.) oraz odpowiedni komentarz do uwag dyrektora lwowskich Targów Wschodnich, Mariana Turskiego, wygłoszonych w izbie handlowo-przemysłowej we Lwowie o sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego, po powrocie z Targów w Kijowie³¹. W innym miejscu „Trybuna” przytaczała tekst odezwy Komitetu Międzynarodowej Robotniczej Pomocy dla Rosji Radzieckiej o mającej się odbyć w Berlinie w dniu 17 czerwca 1923 r. światowej konferencji dla odbudowy i gospodarczej pomocy Rosji³². Znajdujemy także wzmiankę o wysłaniu przez rosyjskie związki zawodowe 20 milionów funtów zboża dla robotników Zagłębia Ruhry³³. Poczynając od czerwca 1923 r. redakcja wprowadziła specjalną rubrykę „Związek Republik Radzieckich”. Pierwsze informacje zamieszczone w tej rubryce dotyczyły rolnictwa radzieckiego i redukcji stanu osobowego Czerwonej Armii³⁴. W „Trybunie” zdarzały się również przedruki artykułów o Związku Radzieckim z prasy zagranicznej. Przykładem tego jest arty-

²⁸ *List Centralnego Komitetu ZPMiW do wszystkich partii socjalistycznych Galicji Wschodniej, PPS, „Bundu”, USDP, Poalej Syjon*, TR, nr 8 z 26 V 1923; *O jednolity front klasy robotniczej*, tamże, nr 13 z 9 VI 1923, s. 3; *O jednolity front klasy robotniczej*, tamże, nr 14 z 19 VI 1923, s. 3; *O wspólny front walki*, tamże, nr 15 z 23 VI 1923, s. 4; *O wspólny front walki. Bund w ogóle PPS*, tamże, nr 16 z 30 VI 1923, s. 4; *O wspólny front walki*, tamże, nr 17 z 7 VII 1923, s. 3; *O wspólny front walki*, tamże, nr 22 z 11 VIII 1923, s. 5.

²⁹ *Jednolity międzynarodowy front robotników transportowych*, TR, nr 14 z 16 VI 1923, s. 6; *Delegacja konferencji frankfurckiej w Amsterdamie*, tamże nr 8 z 26 V 1923, s. 5.

³⁰ *Posiedzenie plenum egzekutywy Kominternu*, TR, nr 14 z 16 VI 1923, s. 6; *Z Czerwonej Międzynarodówki Zawodowej*, tamże, nr 24 z 25 VIII 1923, s. 6; T[omasz] D[ąbala], *Czerwona Międzynarodówka chłopska*, tamże, nr 32 z 10 XI 1923, s. 1.

³¹ *Działacz kapitalistyczny o ekonomicznym położeniu w Rosji*, TR, nr 5 z 14 IV 1923, s. 4.

³² *Międzynarodowa solidarność proletariatu*, TR, nr 7 z 28 IV 1923, s. 6.

³³ TR, nr 15 z 23 VI 1923, s. 4.

³⁴ Tamże.

kuł uczonego szwedzkiego Trifjefa Nansena pt. *Gospodarka rolna w Rosji*, opublikowany w dzienniku niemieckim „Vossische Zeitung”³⁵.

Oprócz problematyki politycznej i gospodarczej na terenie Galicji Wschodniej i w innych ośrodkach kraju „Trybuna Robotnicza” podnosiła również problemy wewnątrzpartyjne. Były one aktualne z tego względu, że wciąż jeszcze istniał rozłam we wschodnio-galicyskim ruchu komunistycznym, wprawdzie w stadium schyłkowym, gdyż obie partie komunistyczne połączyły się w końcu maja 1923 r. Ponieważ tak zwana „rozłamowa” Komunistyczna Partia Galicji Wschodniej posiadała duże wpływy wśród członków Ukraińskiej Socjaldemokratycznej Partii, krytyka „Trybuny Robotniczej” dotyczyła również taktyki tej partii. Jednym z przedmiotów sporu był stosunek do ruchu zawodowego na terenie wschodniogalicyskim. Problem ten omawiają m.in. artykuły *Po zjeździe USDP* i *O jedność ruchu zawodowego*³⁶. Autorzy tych opracowań opowiadali się przeciwko utrzymywaniu rozbieżności w ruchu zawodowym na trzy odrębne pod względem narodowościowym związki zawodowe skupiające odpowiednio ludność polską, ukraińską i żydowską. System odrębnych związków podtrzymywany był zarówno przez reformistyczną PPS, jak przez socjaldemokratów ukraińskich.

Krytyczne uwagi „Trybuny Robotniczej” wobec taktyki socjaldemokratów ukraińskich w Galicji Wschodniej i krytyka niektórych sformułowań uchwał zjazdu USDP z marca 1923 r. wywołały replikę ze strony „Ziemli i Woli”. Redakcja organu prasowego USDP uważała, że niektóre zarzuty są chybione, gdyż wynikać miały jedynie z niewłaściwej interpretacji tekstu³⁷. Dotyczyć to miało m.in. użytego w uchwałach określenia „proletariat międzynarodowy”. Określenie to, zdaniem twórców uchwał zjazdu UDSP, obejmowało również polską klasę robotniczą.

Z kolei „Trybuna Robotnicza” replikowała, że jeżeli nawet niewłaściwie tłumaczono niektóre określenia, to przecież żadna klasa robotnicza działająca w rzeczywistości wschodniogalicyskiej nie może być zwolniona od wyraźnie sprecyzowanych określeń programowych, które ponad wszelką wątpliwość i niedomówienie uznają konieczność wspólnej zorganizowanej walki wraz z proletariatem Polski³⁸.

Również pewnego rodzaju polemiką, tym razem z ukazującym się w Wiedniu organem prasowym „opozycyjnej” KPGW — „Naszą Prawdą”, był list otwarty Komitetu Niesienia Pomocy Więźniom, członkom Związków Zawodowych, zamieszczony w „Trybunie Robotniczej”³⁹. W liście

³⁵ TR, nr 13 z 9 VI 1923, s. 2—3.

³⁶ TR, nr 4 z 8 IV 1923, s. 2.

³⁷ *Rozstrzygną fakty*, TR, nr 6 z 21 IV 1923, s. 3.

³⁸ Tamże.

³⁹ *List otwarty do „Naszej Prawdy” wychodzącej w Wiedniu*, TR, nr 4 z 7 IV 1923, s. 6.

była mowa o tym, że w jednym z numerów wiedeńskiej „Naszej Prawdy” zauważono wykaz kwot pieniężnych przeznaczonych na rzecz więźniów politycznych w Galicji Wschodniej. Komitet pomocy więźniom politycznym istniejący przy miejscowej komisji związków zawodowych we Lwowie zwracał się z prośbą o nadesłanie zebranych funduszy. Uważał się on bowiem za jedyne na tym terenie opiekuna więźniów politycznych bez różnicy narodowości i wyznania, poświęcającego się sprawie robotniczej⁴⁰.

O dużym zainteresowaniu problematyką narodowościową w układach wschodniogalicyskich świadczył również artykuł *Zadania pracujących wobec walk nacjonalistycznych*⁴¹. Analizuje on społeczność wschodniogalicyską, a jego myślą przewodnią jest teza, iż szowinizm narodowościowy decydował o powstaniu na tym terenie organizacji robotniczych o odrębnym składzie narodowościowym, zwalczających się wzajemnie⁴².

Obchody święta pierwszomajowego w 1923 r. także były pretekstem do zaprezentowania stanowiska ZPMiW wobec kwestii narodowościowej na terenie Galicji Wschodniej. W jednym z artykułów stwierdza się m.in., że ostatnie decyzje Rady Ambasadorów, przyznające państwu polskiemu te ziemie, przekonać musiały dosadnie towarzyszy ukraińskich, iż wyzwolenia narodowego i polepszenia swej doli nie mogą już szukać w obozie Petruszewicza i u ukraińskich „socjalpatriotów”⁴³. Dopiero zwycięstwo socjalizmu stworzy warunki dla wprowadzenia w życie hasła samookreślenia narodów, natomiast hasło wyzwolenia społecznego całej klasy robotniczej i wszystkich uciśnionych narodów wypisał na swym sztandarze lewicowy odłam proletariatu polskiego. Wyzwolenia narodowego nie może przynieść burżuazja, ponieważ hasła samookreślenia narodów używa jedynie jako narzędzia do rozbrojenia klasy robotniczej i gotowa jest w każdej chwili podeptać to hasło w imię swoich imperialistycznych interesów⁴⁴.

W artykule zatytułowanym *Przeciw wojującemu nacjonalizmowi — jedność robotnicza* mówi się, że wyzwolenie narodowe w warunkach Wschodniej Galicji może przynieść tylko solidarne działanie robotników wszystkich narodowości tam zamieszkałych⁴⁵. Jednocześnie stwierdza się, że im silniejszy będzie obóz robotniczy w Polsce, im większa solidarność wyzyskiwanych i bardziej zdecydowany nacisk na burżuazję, tym większy będzie zakres swobód narodowych ukraińskiego ludu pracującego, tym bliższa chwila ich całkowitego wyzwolenia.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ TR, nr 5 z 14 IV 1923, s. 2.

⁴² Tamże.

⁴³ *Święto międzynarodowej solidarności proletariackiej*, TR, nr 7 z 28 IV 1923, s. 1—2.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ *Przeciw wojującemu nacjonalizmowi — jedność robotnicza*, TR, nr 7 z 28 IV 1923, s. 2.

Z całą pewnością chęć popularyzowania idei komunistycznych w kraju i potrzeba odpowiedniego oddziaływania na społeczeństwo stały się przyczyną opublikowania na łamach „Trybuny Robotniczej” cyklu materiałów i relacji z przebiegu procesu świętojurskiego⁴⁶.

Jak już wspomnieliśmy, na dalsze losy „Trybuny Robotniczej” duże znaczenie wywarły uchwały II Zjazdu KPRP (obradował od 19 września do 2 października 1923 r. w Bolszewie pod Moskwą). Interesować nas jednakże będą wnioski prasowe zatwierdzone przez zjazd, których tezy w imieniu komisji prasowej zjazdu przedstawił członek Centralnej Redakcji KC KPRP Julian Brun⁴⁷. Wnioski wiele uwagi udzielały sprawie korespondentów; postulowano zwłaszcza potrzebę rozszerzenia koła korespondentów robotniczych. Zalecały wydzielić w czasopismach partyjnych dział korespondencji robotniczych. Wnioskodawcy proponowali przekształcić istniejące tygodniki na typ i format gazetowy. Pisma lokalne poddawano kontroli centrum dyspozycyjnego. Jednocześnie nakładano obowiązek na członków partii, aby poza czytelnictwem zajmowali się również kolportażem prasy partyjnej, natomiast komitety i koła partyjne zobowiązano do omawiania spraw związanych z kolportażem na zebraniach organizacyjnych. We wnioskach zalecano również organizowanie imprezy pod nazwą tydzień prasy. Ponadto postulowano stałą współpracę opartą na zasadach wzajemności pomiędzy zespołami redakcyjnymi różnojęzycznych pism partyjnych.

Spróbujmy obecnie zastanowić się, w jakiej mierze decyzje II Zjazdu KPRP w sprawie prasy partyjnej wpłynęły na dalszy rozwój „Trybuny Robotniczej”. Jak pamiętamy „Trybuna” została wznowiona w połowie marca 1923 r. jako organ Komitetu Centralnego ZPMiW Galicji Wschodniej. Mówiliśmy również o tym, że ze względu na trudności natury finansowej redakcji nie udało się zwiększyć częstotliwości ukazywania się pisma. Na rozwój „Trybuny” szczególnie hamująco oddziaływały władze państwowe, którym oblicze polityczne pisma było dobrze znane. Właściwie administracja państwowa od samego początku po wznowieniu pisma czyniła trudności w rozprowadzaniu „Trybuny Robotniczej”. Pismo to zostało zakwestionowane już podczas rewizji przeprowadzonej przez policję 25 kwietnia 1923 r. w Borysławiu w mieszkaniach aresztowanych: Mojżesza Wiesenfelda, Wekselberga, Wolaka i Tepperówny⁴⁸. Pierwsze

⁴⁶ *Echa procesu komunistycznego we Lwowie*, TR, nr 2, z 24 III 1923, s. 3; nr 8 z 26 V 1923, s. 6; nr 21 z 4 VIII 1923, s. 8; Sam, „Madam” Bulkot. (Obrazki z procesu komunistycznego tzw. Świętojurdów), TR, nr 14 z 15 VI 1923, s. 2; tenże, Świadek. (Obrazki z procesu komunistycznego tzw. Świętojurdów), tamże, nr 15 z 23 VI 1923, s. 2; tenże, Lusja (Obrazki z procesu komunistycznego tzw. Świętojurdów), tamże, nr 14 z VII 1923, s. 2; *Echa procesu „Świętojurskiego”*, tamże, nr 21 z 4 VIII 1923, s. 5.

⁴⁷ *II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (19 IX—2 X 1923). Protokoły obrad i uchwały*, s. 552.

⁴⁸ „Nasza Trybuna Robotnicza”, Lwów 5 V 1923, jednodniówka, s. 3.

wzmoczone represje dotknęły członków partii komunistycznej w drugiej połowie września 1923 r.⁴⁹ Fala następnych aresztowań objęła aktyw partyjny w nocy z 14 na 15 października tegoż roku po głośnym wówczas wybuchu w cytadeli warszawskiej. Na terenie całego kraju w aresztach znalazło się około 1500 osób, w tym we Lwowie ponad 100 osób⁵⁰. Wśród aresztowanych we Lwowie znalazł się także redaktor odpowiedzialny „Trybuny Robotniczej” Stefan Bogusławski. Ponieważ sąd lwowski polecił zwolnić 5 listopada większość aresztowanych, z wyjątkiem Magury, Bogusławskiego, i Bednarczuka⁵¹, kierownictwo partyjne postanowiło zbadać możliwość wydawania pisma codziennego we Lwowie⁵². Wybór miejscowości nie był przypadkowy, a o jego trafności świadczył fakt utrzymania się przez kilka miesięcy legalnego dziennika komunistycznego⁵³.

Zanim jednakże pismo przekształcone zostało w dziennik, redakcja tygodnika zmuszona była poczynić szereg czynności przygotowawczych, m.in. opublikowano odezwę odwołującą się do robotników z wezwaniem o poparcie finansowe i moralne pisma⁵⁴.

W tym czasie nastąpiła także zmiana na stanowisku redaktora odpowiedzialnego pisma. Na miejsce przetrzymywanego od połowy października 1923 r. w więzieniu lwowskim Stefana Bogusławskiego redaktorem odpowiedzialnym od numeru 32 (10 listopada 1923 r.) został Włodzimierz Kizłyk⁵⁵. Funkcję tę Kizłyk sprawował do końca ukazywania się pisma. Przygotowania szły szybko naprzód i już od numeru 2 z 17 grudnia

⁴⁹ List nr 4 Sekretariatu KC KPRP do Przedstawicielstwa KC KPRP przy KW MK w Moskwie z 30 IX 1923, AM CA KC PZPR, 1/3.

⁵⁰ List Sekretariatu KC KPRP do Przedstawicielstwa KC KPRP przy KW MK w Moskwie z 23 X 1923, CA KC PZPR, 158/V—3, t. 6, k. 12.

⁵¹ *Masowe aresztowania*, TR, nr 32 z 10 XI 1923, s. 2.

⁵² W liście z dnia 23 X 1923 kierownictwo krajowe informowało Przedstawicielstwo KC KPRP w Moskwie, iż „wprawdzie Trybuna Robotnicza jeszcze leży, tym niemniej nie należy się łudzić, aby błogostan ten trwał zbyt długo” (CA KC PZPR, 158/V—3, t. 6, k. 12), natomiast w liście z 18 XI 1923 kraj donosił: „Zbadaliśmy sytuację we Lwowie. Okazuje się, że w chwili obecnej można wydawać pisma codzienne polskie i ukraińskie. Postanowiliśmy bezzwłocznie, bo nie wiadomo, jak się warunki ułożą” (CA KC PZPR, 158/V—3, t. 6, k. 39).

⁵³ O przyczynach wyboru miejsca na dziennik mówił na III Zjeździe KPP — w sprawozdaniu organizacyjnym — Jerzy Czeszejko-Sochacki: „Pismo codzienne ze względów policyjnych musiało wychodzić we Lwowie, nie w Warszawie” (Sprawozdanie organizacyjne na III Zjeździe KPP, 15 I 1925, CA KC PZPR, 158/I—3 t. 1, k. 32).

⁵⁴ TR, nr 26 z 8 IX 1923, s. 1; nr 29 z 22 IX 1923, s. 1.

⁵⁵ Podczas gdy niemal wszyscy aresztowani we Lwowie w październiku 1923 r. zostali zwolnieni, Bogusławski pozostał w areszcie, gdyż miał odpowiadać przed Sądem z paragrafu 297 ustawy karnej austriackiej za nielegalne organizowanie Związku Spółzyczego. Ponieważ związek ten istniał legalnie, Bogusławski, który był sekretarzem okręgu tego związku, został przez sędziego w dniu 22 lutego 1924 r. uwolniony z powodu braku jakichkolwiek dowodów winy (TR, nr 25 z 23 II 1924, s. 1).

1923 r. „Trybuna Robotnicza” zaczęła ukazywać się trzy razy w tygodniu (w poniedziałki, środy i piątki) jako organ Związku Proletariatu Miast i Wsi, z pominięciem w tytule określenia „Galicja Wschodnia”. Modyfikacja ta z jednej strony świadczyła, że „Trybuna Robotnicza” stawała się organem ogólnokrajowym, z drugiej zaś odzwierciedlała aktualny stan organizacyjny partii komunistycznej na ziemiach zachodnioukraińskich. Chodzi o to, że w rezultacie uchwał II zjazdu KPRP doszło do przekształcenia Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej w Komunistyczną Partię Zachodniej Ukrainy. Nowo utworzona partia zasięgiem swoim poza obszarami wschodniogalicjskimi objęła również Wołyń i województwo tarnopolskie⁵⁶.

Pierwszymi organizatorami „Trybuny Robotniczej” w nowym kształcie z ramienia Centralnej Redakcji KC KPPR byli Wacław Wróblewski i Jakub Dutlinger⁵⁷. Obaj na terenie Lwowa prowadzili żywot nielegalny, gdyż w czasie, kiedy przebywali poza granicami kraju (na II Zjeździe KPRP), poszukiwała ich policja. W związku z tym zależało im na zdobyciu alibi. Zarówno Wróblewski, jak i Dutlinger legitymowali się dużym doświadczeniem w dziennikarstwie partyjnym. Obaj współpracowali (Wróblewski właściwie sprawował kierownictwo) w legalnym piśmie PPS Lewicy „Głosie Robotniczym”. Nie udało się ustalić, jak długo Wróblewski przebywał we Lwowie. J. Kowalczyk, sekretarz redakcji „Trybuny”, stwierdza, że Wróblewski wyjeżdżał kilkakrotnie bez uprzedzenia, aż w końcu nie powrócił⁵⁸. Wiadomo natomiast, że Dutlinger jeszcze w drugiej połowie kwietnia 1924 r. uczestniczył w obradach V konferencji KPZU (odbywała się pod Charkowem) i zapewne przeniósł się do Ło-

⁵⁶ Odpowiednia uchwała w sprawie zasad organizacji partyjnej głosiła: „5 a) Działalność dotychczasowej KPGW rozszerza się poza terenem G[alicji] W[schodniej] na te terytoria, na których większość stanowią Ukraińcy. [...] b) Dotychczasowy KPGW nosić będzie nazwę: Komunistyczna Partia Ukrainy Zachodniej. c) KPZU jest organizacją obwodową KPRP. d) KC KPZU jest wybierany na konferencji wszystkich organizacji partyjnych działających na powyższych terytoriach w ramach uchwał zjazdów partyjnych i w myśl dyrektyw KC KPRP” (*II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski*, s. 550).

⁵⁷ J. Kowalczyk pisze: „Po II zjeździe KPRP Krzysztof zjawił się we Lwowie, aby przekształcić »Trybunę« w pismo wychodzące początkowo trzy razy tygodniowo, a następnie codziennie. W tej samej sprawie przybył także do Lwowa jeden z najsympatyczniejszych warszawiaków Jakub Dutlinger (Dudek), bliski przyjaciel »starego redaktora« — »Krzysztofa« [Wacława Wróblewskiego]. Ponieważ obaj przebywali we Lwowie nielegalnie i z tej racji nie mogli przychodzić do obstawionego przez policję lokalu redakcyjnego mnie przypadło w udziale »urzędowanie« w charakterze sekretarza redakcji przy ul. Cichej” (*Ludzie i partia...*, 23).

⁵⁸ J. Kowalczyk wspomina: „Po II zjeździe KPRP Krzysztof zjawił się we Lwowie, aby przekształcić »Trybunę« w pismo wychodzące trzy razy tygodniowo, a następnie codziennie [...] nie pamiętam, ile czasu przebywał Krzysztof, dwa-trzy miesiące czy więcej. W tym czasie kilkakrotnie wyjeżdżał, nie uprzedzając nikogo o tym. W końcu już nie powrócił” (*op. cit.*, s. 23, 25).

dzi⁵⁹. Kierownikiem redakcji (od końca kwietnia 1923 r.), a następnie redaktorem naczelnym pisma (od 19 marca 1924 r.) pozostawał niezmiennie Adolf Langer (Ostap Dłuski), sekretarzem redakcji był nadal J. Kowalczyk, zaś od 27 marca 1924 r. wydawcą ZPMiW był Stanisław Łańcucki⁶⁰. Langer-Dłuski podpisywał swoje artykuły literą (L)⁶¹, natomiast Kowalczyk używał kryptonimu (sz)⁶².

Nie udało się dotychczas stwierdzić, którzy działacze partyjni po listopadzie 1923 r. wchodzili w skład ekipy redakcyjnej. Wiadomo jedynie, że w zespole lwowskiego organu ZPMiW znajdowali się tacy działacze, jak Henryk Muszkat (ps. Marabut), Zygmunt Oskierko (Erlich, pisywał pod kryptonimem ZO i Z Ost.)⁶³, Salomon Jaszuski, ps. Justyn (do połowy 1924 r. student Uniwersytetu Lwowskiego)⁶⁴ oraz Kazimierz Pakulski, w 1919 r. redaktor naczelný ukazującego się legalnie organu KC KPRP

⁵⁹ Archiwna sprawa, 1969, CA KC PZPR, t. os. 1364, s. 14.

⁶⁰ Langer, redaktor „Trybuny Robotniczej”, i Kizlyk zostali aresztowani w dniu 9 czerwca 1923 r. na przechadzce za miastem. W dniu 6 lipca z braku dowodów „winy” zwolniono ich (TR, nr 18 z 14 VII 1923, s. 3).

⁶¹ Udało się odnaleźć następujące artykuły, których autorstwo potwierdził sam autor: *Sojusz robotników i chłopów*, TR, nr 8 z 9 V 1924, s. 2; *Głos bankrutów z „Dita”*, tamże, nr 87 z 16 V 1924, s. 3; *Przeciw represjom*, tamże, nr 88 z 17 V 1924, s. 2; *Walka robotników gminnych*, tamże, nr 99 z 24 V 1924, s. 2; *Socjalbandyci*, tamże, nr 104 z 6 VI 1924, s. 1 (w związku z pobicie w Sejmie posła S. Królikowskiego). Należy zaznaczyć, iż autorowi nie udało się dotrzeć do następujących numerów pisma z 1924 r.: 12, 21, 23, 24, 25, 26, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 62, 63, 67, 98, 105, 108, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116.

⁶² Odnaleziono następujące artykuły pióra J. Kowalczyka, których autorstwo potwierdził sam autor. Dwa pierwsze artykuły nie były podpisane: *Krwawa walka proletariatu górniczego, Z pola walki. Pogrzeb trzech poległych* [Jan Stelmański, Leon Janson, Stanisław Łaganowski], TR, nr 61 z 12 V 1924, s. 3; *O wspólną manifestację w dniu 1 maja. Walka proletariatu lwowskiego*, tamże, nr 65 z 17 IV 1924, s. 3. Pozostałe artykuły Kowalczyka: sz: *Po 1 maja*, Tr, nr 77 z 4 V 1924, s. 3; *Protest francuski przeciw represjom politycznym w Polsce*, tamże, nr 83 z 11 V 1924, s. 3; *Przed nową walką*, tamże, nr 87 z 16 V 1924, s. 2; *Kłopoty „kresowe” bruźuazji polskiej*, tamże, nr 89 z 18 V 1924, s. 3; *Głodówka we Lwowie*, tamże, nr 90 z 20 V 1924, s. 2.

⁶³ Z. Oskierko, *Propaganda endecko-faszystowska*, TR, nr 9 z 19 I 1924, s. 4 [rec. książki Ks. prof. F. Giannini, *Faszizm w życiu Włoch*, Kraków 1923]; Z. Ost., *Nasze ziemie wschodnie*, tamże, nr 11 z 24 I 1924, s. 3; Z. O., *O tak ważnej sprawie skarbu*, tamże, nr 13 z 29 I 1924, s. 4; Ost., *Kto płaci?*, tamże, nr 14 z 31 I 1924, s. 4; Z. O., *Polska Hakata*, tamże, nr 22 z 19 II 1924, s. 4; Z. Ost., *Drugi Zjazd Stowarzyszenia Wolnomysłlicieli Polskich*, tamże, nr 48 z 28 III 1924, s. 2; Z. O., *Czy los leży im na sercu — O zorganizowaniu Towarzystwa Pomocy Emigrantom Ukraińskim w Polsce*, tamże, nr 60 z 11 IV 1924, s. 4; Z. Ost., *1 i 3 maja a PPS, „1-szy maja”*, drugi majowy dodatek do „Trybuny Robotniczej” z 29 IV 1924, s. 3; Z. O., „*Głos Narodu*” o wyborach w Żyrardowie, TR, nr 75 z 1 V 1924, s. 4; Z. O., *Jedna chwila otuchy — jedno pocieszenie pana Rabskiego*, tamże, nr 81 z 9 V 1924, s. 3; Z. Ost., *Wielki wiec wolnomysłnej Warszawy*, tamże, nr 103 z 5 VI 1924, s. 3.

⁶⁴ Życiorys Salomona Jaszuskiego, ps. Justyn, CA KC PZPR, t. os. 2501, poz. 6.

„Sztandaru Socjalizmu”. Pakulski był autorem znakomitych felietonów sygnowanych K. Skarżyński⁶⁵. Z redakcją „Trybuny Robotniczej” współpracowali także Bruno Jasiński zwłaszcza w dziedzinie przekładów z języka rosyjskiego⁶⁶ oraz przebywający w więzieniu lwowskim Kazimierz Cichowski (pisywał pod kryptonimem Jurowicz). Udało się zidentyfikować jedynie dwa artykuły Cichowskiego, chociaż wiadomo, że nadesłał ich do redakcji więcej⁶⁷. Sądzić należy, że redakcja celowo pomijała podpisy przy niektórych publikacjach ze względów konspiracyjnych.

Odrębną, jak się wydaje, grupę współpracowników „Trybuny Robotniczej” stanowili funkcjonariusze partyjni związani z zespołem redakcyjnym Centralnej Redakcji KC KPRP, którzy stale przebywali w Warszawie, a materiały do redakcji organu lwowskiego ZPMiW przekazywali za pośrednictwem poczty lub przez specjalnych wysłanników. Do zespołu tego należeli: Mieczysław Bernstein⁶⁸, Julian Brun, Franciszek Fiedler⁶⁹ i Jerzy Heryng-Ryng. Z „Trybuną Robotniczą” współpracował ściśle Aleksander Danieluk, który od maja do września 1923 r. przebywał we Lwowie z racji sprawowania przez niego funkcji członka Komitetu Centralnego i członka Sekretariatu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej. Danieluk podpisywał swoje artykuły kryptonimem Olda⁷⁰. Z pismem lwowskim ZPMiW żywy kontakt utrzymywał Mirosław

⁶⁵ K. Skarżyński: 1-szy Maja, Dodatek do „Trybuny Robotniczej”, nr 72 z 27 IV 1924, s. 6; *Pod światło! Szczyt bezczelności*, TR, nr 79 z 7 V 1924, s. 2; *Pod światło! Sesja wyjazdowa warszawskiego Sądu Okręgowego w Jerozolimie w r. 33-cim*, tamże, nr 81 z 9 V 1924, s. 2; *Pod światło! Jednolity front „Kuriera Porannego”*, tamże, nr 84 z 13 V 1924, s. 2; *Pod światło! Antypaństwowy football*, tamże, nr 89 z 18 V 1924, s. 2; *Pod światło! Łapaj złodzieja*, tamże nr 99 z 22 V 1924, s. 3; *Pod światło! Socjalmilitaryści*, tamże, nr 103 z 5 VI 1924, s. 2.

⁶⁶ Bruno Jasiński przełożył następujące utwory: W. Majakowski, *Wstrząsające fakta*, TR, nr 82 z 10 V 1924, s. 2; B. Pilniak, *Rosja, Europa — dwa światy*, tamże, nr 84 z 13 V 1924, s. 4; W. Majakowski, *Prolog do „Misterium Buffo” (siedem par nieczystych)*, tamże, nr 86 z 13 V 1924, s. 2.

⁶⁷ K. Cichowski pisze w swoim życiorysie: „W 1923 r. z więzienia napisałem szereg artykułów do wychodzącego we Lwowie organu partii »Trybuna Robotnicza« pod pseudonimem K. Jurowicz” (CA KC PZPR, t. os. 7908). Udało się odnaleźć następujące artykuły tego autora: K. Jurowicz: *Demagogia zamiast krytyki*, TR nr 42 z 1 I 1924, s. 2; *Na marginesie uchwał XX Zjazdu PPS*, tamże, nr 5 z 10 I 1924, s. 3—4.

⁶⁸ Bernstein w swojej biografii pisze: „W 1922 lub 1923 r. powierzono mi kierownictwo wydziału zawodowego, w czasie II-go Zjazdu partii — udział w prowizorium krajowym [...] Pracowałem wówczas również w redakcji centralnej, w szczególności w zespole redakcyjnym na »Królewskiej«” (życiorys Mieczysława Bernsteina, ps. Ort., Bem, Romer, Redens, Willi, Rene, CA KC PZPR, t. os. 8565, k. 12).

⁶⁹ J. Kowalczyk, *Starszy pan*, „Z pola walki”, 1976, nr 3/75; CA KC PZPR, t. os. 1511, t. 2, k. 5.

⁷⁰ Awtobiografia E. Stefanskogo, Moskwa 12 IV 1935, CA KC PZPR, t. os. 1136, k. 16; odnaleziono następujące artykuły A. Danieluka (podpisane pseudonimem Olda): *Podatek dochodowy*, TR, nr 23 z 18 VIII 1923, s. 2; *Obrona Lwowa czy*

Zdziarski, który po głośnej ucieczce z gmachu komisariatu policji mieszczącego się przy Al. Jerozolimskich 12 w Warszawie przebywał w Gdańsku—Sopocie, gdzie znajdowała się w tym czasie siedziba redakcji organu teoretycznego KC KPRP — „Nowego Przeglądu”⁷¹.

Z „Trybuną Robotniczą” ściśle współpracowała grupa polskich działaczy komunistycznych, którzy poza granicami kraju spełniali ważne funkcje w różnych agendach Międzynarodówki Komunistycznej lub w innych partiach komunistycznych. Bogate źródło informacji zagranicznej stanowił niewątpliwie Oddział Informacji Dyplomatycznej Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych RSFR (ZSRR) w Berlinie. Na czele tej instytucji do 1927 r. stał polski działacz komunistyczny, współpracujący z KPRP, autor licznych rozpraw i artykułów z dziedziny polityki międzynarodowej — Paweł Lewinson⁷². Ze względu jednakże na potrzebę zachowania ostrożności, zamieszczane w „Trybunie Robotniczej” jego teksty nie były podpisywane. Zawdzięczając współpracy kierownictwa KPRP z polskimi działaczami komunistycznymi w różnych agendach zagranicznych „Trybuna Robotnicza” zasilana była także korespondencjami z Niemiec, Francji, Włoch oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Korespondencje o problematyce niemieckiej w „Trybunie” zamieszczał zdolny publicysta partyjny (członek redakcji organu SDKPiL „Czerwonego Sztandaru” w 1905 r., redaktor łódzkiego organu partii w 1907 r. „Do walki”) Henryk Stein-Kamiński, ps. Domski. Stein-Kamiński poczynając od początku 1923 r. do września 1924 r. za wiedzą Komitetu Centralnego KPRP piastował stanowisko kierownika berlińskiego wydziału Rosyjskiej Agencji Telegraficznej „Rosta”⁷³. Korespondencje swoje zatytułowane *Listy z Berlina* lub *Listy z Niemiec* podpisywał następującymi kryptonimami: Henryk Głazowski, Domosław, H. S. Kamiński i Ster⁷⁴. Być może do niego również należy kryptonim Aevent⁷⁵. Pierw-

obrona obszarników, tamże, nr 24 z 25 VIII 1923, s. 2—3; *Kraj obszarników i biedoty wiejskiej*, tamże, nr 25 z I IX 1923, s. 4; *Kto winien*, tamże, nr 25 z I IX 1923, s. 3—4 (sytuacja inflacyjna); *O program walki. Rola PPS w warszawskim strajku robotników budowlanych*, tamże, nr 26 z 8 IX 1923, s. 1—2; *Zasiłki dla robotników*, tamże, nr 26 z 8 IX 1923, s. 2—3; *Wzrost drożyzny a zarobki w Zagłębiu Dąbrowskim*, tamże, nr 27 z 15 IX 1923, s. 2.

⁷¹ List M. Horwita-Waleckiego z Berlina do M. Koszutskiej w Moskwie z 1923, CA KC PZPR, 1/3.

⁷² *Księga Polaków, uczestników Rewolucji Październikowej 1917—1920. Biografie*, Warszawa 1967, s. 512.

⁷³ Awtobiografia S. T. Domskiego, Moskwa 18 IV 1927, CA KC PZPR, t. os. 9371, k. 7.

⁷⁴ H. Głazowski: *Listy z Berlina. Przed burzą*, TR, nr 35—36 z 7 XII 1923, s. 2; *Listy z Niemiec. Ratunek finansów niemieckich kosztem pracujących*, tamże, nr 39 z 20 XII 1923, s. 3; Ster: *Listy z Berlina. Secek rządu — ofensywa kapitału. Wrzenie wśród mas — Komunistyczna Partia Niemiec w podziemiach*, TR, nr 3, z 5 I 1924, s. 5; *Listy z Berlina*, tamże, nr 4 z 8 I 1924, s. 4; Do mo-

sza korespondencja H. Steina ukazała się w „Trybunie” w grudniu 1923 r., ostatnia zaś w numerze z 14 maja 1924 r.

O problematyce niemieckiej na łamach „Trybuny Robotniczej” artykuły swoje umieszczali również pod kryptonimami P. Mirski — Mirosław Zdziarski⁷⁶ oraz autor ukrywający się pod pseudonimem A. Osad⁷⁷. Zdziarski, który na łamach „Trybuny Robotniczej” zadebiutował reportażem pt. *Nowa fabryka* (pod pseudonimem M. Gozdawa)⁷⁸, był również autorem paru korespondencji o problematyce francuskiej⁷⁹. Poza Mirskim korespondencje francuskie pisywali Marian Pakulski, brat Kazimierza, pracownika redakcji „Trybuny Robotniczej” (pseudonim M. Podolski⁸⁰, M. Kamieniecki⁸¹ oraz być może M. Olgierd⁸², M. Sosna⁸³, MK⁸⁴, Julian Leszczyński-Leński⁸⁵ (zapewne pseudonim J. Lewiok)⁸⁶ oraz Zygmunt Modzelewski. (pisywał zapewne pod pseudonimami: W. Kos⁸⁷, Z. Sa-

śław, *O sytuacji w Niemczech w związku z oczekiwaną rewolucją*, TR, nr 5 z 10 I 1924, s. 5; H. Głazowski, *Listy z Berlina. Rozkład w Niemczech postępuje*, TR, nr 5 z 12 I 1924, s. 4; Domosław, *Ze świata. Dalszy rozkład SD Niemiec*, TR, nr 10 z 22 I 1924, s. 4—5; H. Kamieński: *Przed wyborami w Niemczech*, TR, nr 52 z 2 IV 1924, s. 7; *Po wyborach w Niemczech*, tamże, nr 85 z 14 V 1924, s. 3.

⁷⁵ Aevent, *Listy z Berlina. Walka w Zagłębiu Ruhry*, TR, nr 2 z 3 I 1924, s. 3.

⁷⁶ P. Mirski, *Strajk metalowców w Berlinie*, TR, nr 8 z 17 I 1924, s. 7.

⁷⁷ A. Osad, *Proletariat niemiecki na przelomie*, TR, nr 88 z 17 V 1924, s. 5.

⁷⁸ M. Gozdawa, *Nowa fabryka*, TR, nr 38 z 18 XII 1923, s. 2; nr 39 z 20 XII 1923, s. 2; nr 40 z 22 XII 1923, s. 2; nr 42 z 1 I 1924, s. 2.

⁷⁹ P. Mirski; *Listy z Francji. Ewolucja ideowa syndykalizmu francuskiego*, TR, nr 7 z 15 I 1924, s. 3; *Listy z Francji. Polska emigracja robotnicza we Francji*, tamże, nr 8 z 17 I 1924, s. 6. Po przybyciu do Lwowa M. Zdziarski opublikował pod przybranym nazwiskiem następujące artykuły: M. Wojtkiewicz: *Podwyżka czy niżka płac*, TR, nr 92 z 22 V 1924, s. 2; *Jak mieszkają i zarabiają dozorczy domowi. Z powodu umowy dozorców domowych we Lwowie*, tamże, nr 115 z 21 VI 1924, s. 6.

⁸⁰ M. Podolski; *Listy z Francji. Spadek franka i drożyzna życia*, TR, nr 9 z 19 I 1924, s. 3; *Listy z Francji. Rumowiska*, tamże, nr 11 z 24 I 1924, s. 4; *Listy z Francji. Na ratunek franka i budżetu*, tamże, nr 13 z 29 I 1924, s. 4; *Listy z Francji. Handel przedwyborczy*, tamże, nr 17 z 7 II 1924, s. 5; *W pętach niewoli*, tamże, nr 59 z 10 IV 1924, s. 3; *Co zanadto, to niezdrowo*, tamże, nr 64 z 16 IV 1924, s. 4; *Eksperci, odszkodowania... i bankructwo polityczne*, tamże, nr 68 z 20 IV 1924, s. 3.

⁸¹ M. Kamieniecki: *Walka wyborcza we Francji*, TR, nr 41 z 19 III 1924, s. 3; *Frank idzie w górę*, tamże nr 47 z 27 III 1924, s. 3.

⁸² M. Olgierd, *List z Francji. Plany ugodowców*, TR, nr 60, z 11 IV 1924, s. 3.

⁸³ M. Sosna, *Towarzysz Hieronimko [H. Kohn]*, TR, nr 66 z 18 IV 1924, s. 3.

⁸⁴ M. K., *Stan finansowy Francji*, TR, nr 86 z 13 V 1924, s. 4—5.

⁸⁵ J. Leński, *Po wyborach we Francji*, TR, nr 92 z 22 V 1924, s. 3.

⁸⁶ J. Lewiok, *Organizowanie robotników cudzoziemskich*, TR, nr 65 z 17 IV 1924, s. 4.

⁸⁷ W. Kos, *Trzeci zjazd delegatów fabryk metalowych okręgu paryskiego i pierwszy zjazd kopalń Zagłębia Auzin*, TR, nr 43 z 21 III 1924, s. 3.

wicki⁸⁸, K. R-ski⁸⁹). Pakulski i Modzelewski działali wśród emigracji polskiej we Francji i współpracowali z ukazującym się w Paryżu dwutygodnikiem „Robotnik Polski we Francji”. Modzelewski po ucieczce z więzienia w kwietniu 1923 r. wysłany został przez Komitet Centralny KPRP do Francji, gdzie w porozumieniu z kierownictwem partii francuskiej podjął pracę w charakterze sekretarza polskich grup Francuskiej Partii Komunistycznej i redaktora pism partyjnych. Na Kongresie FPK, który odbył się w styczniu 1924 r., Modzelewski został wybrany członkiem Komitetu Centralnego partii, zaś w październiku 1925 r. na czas pewien wrócił do pracy partyjnej.

Inny autor piszący o sprawach francuskich, J. Leszczyński-Leński, na skutek odmowy kierownictwa partyjnego skierowania go do działalności rewolucyjnej w kraju na propozycję Manuillskiego w początku 1924 r. objął w Paryżu redakcję działu informacyjnego o ZSRR w centralnym organie Francuskiej Partii Komunistycznej „Humanite”.

Korespondencje z Włoch w formie listów lub korespondencji własnych umieszczała w „Trybunie Robotniczej” Zofia Unszlicht, która podpisywała swoje artykuły pseudonimami Z. Osiński⁹⁰ i być może G. Aguita⁹¹. Z. Unszlicht po odmowie kierownictwa KPRP zatrudnienia jej w kraju (po wystąpieniu z opozycyjnymi tezami wspólnie z J. Leszczyńskim-Leńskim, H. Steinem-Kamińskim, ps. Domskim i L. Prentkim, ps. Adamski) została skierowana przez władze Międzynarodówki Komunistycznej do pracy w Berlinie⁹².

Na łamach „Trybuny Robotniczej” zamieszczano również w formie korespondencji artykuły o Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Niestety nie udało się odszyfrować inicjałów A. M.⁹³, B. K. i pseudonimu Górnik⁹⁴ umieszczonych pod artykułami o tematyce amerykańskiej. Natomiast pod kryptonimem B-n w artykule *Z Ameryki. Przed wyborami prezydenta* kryje się prawdopodobnie Julian Brun lub Mieczysław Bernstein⁹⁵. Ponadto w „Trybunie Robotniczej” znajdujemy publikacje dotyczące Czechosłowacji oznaczone kryptonimem Al. Jerz.

⁸⁸ Z. Sawicki, *Pierwszy maja na emigracji we Francji*, TR, nr 86 z 13 V 1924, s. 4—5.

⁸⁹ K. R-ski, *Los robotników polskich we Francji*, TR, nr 46, z 25 III 1924, s. 3.

⁹⁰ Z. Osiński: *Listy z Włoch. Bilans roczny faszyzmu*, TR, nr 10 z 22 I 1924, s. 4; *Wybory pod pałą*, tamże, nr 50, z 30 III 1924, s. 3; *Z Włoch faszystowskich*, tamże, nr 54 z 4 IV 1924, s. 4.

⁹¹ G. Aguita, *Listy z Włoch*, TR, nr 59 z 10 IV 1924, s. 3.

⁹² Osińskaja Sofija Stanisławowna, biografia, 19 IV 1927 (CA KC PZPR, t. os. 10698, k. 3).

⁹³ A.M., *List z Buenos Aires*, TR, nr 26 z 8 IX 1923, s. 6.

⁹⁴ B. K. Górnik, *Polacy w Ameryce (Korespondencja własna. Detroit w lutym 1924)*, TR, nr 42 z 20 III 1924, s. 3.

⁹⁵ B-n: *Z Ameryki. Przed wyborami prezydenta*, TR, nr 55 z 5 IV 1924, s. 4; *Z krainy dolarów*, tamże, nr 56 z 6 IV 1924, s. 3.

(zapewne Jerzy Heryng-Ryng)⁹⁶ i J. F.⁹⁷, natomiast artykuł podpisany pseudonimem Seb Ziemniak (Stanisław Budzyński) poświęcony został reformie pieniężnej w ZSRR⁹⁸.

Z kolei artykuł o brukselskim dorocznym kongresie partii robotniczej Belgii podpisany był inicjałem J. Mar, pod którym zapewne występował Julian Marchlewski⁹⁹.

Oczywiście podpisane publikacje należały w „Trybunie Robotniczej” do wyjątków, gdyż redaktorzy ujawniając jedynie niektóre kryptonimy lub nazwiska właściwie chcieli stworzyć pozory legalności pisma i jego szerokich możliwości. Partia, która zmuszona była działać w warunkach nielegalnych, mogła sobie pozwolić na luksus ukrywania nazwisk jedynie niektórych działaczy. Na łamach „Trybuny Robotniczej” występowali pod prawdziwymi nazwiskami tacy działacze, jak posłowie Stefan Królikowski¹⁰⁰, Stanisław Łańcucki¹⁰¹ oraz aktywista spółdzielczy Bolesław Bierut¹⁰², Witold Wandurski¹⁰³ i Józef Beiser¹⁰⁴. Nazwiskiem podpisywali swe teksty również aktywiści partyjni aktualnie pozostający w więzieniu (Zofia Dobrowolska¹⁰⁵, Kazimierz Pyzik¹⁰⁶). Redakcja ponadto stosowała metodę podawania inicjałów znanych autorów sprawujących poważne funkcje w międzynarodowych organizacjach komunistycznych (Tomasz Dąbal¹⁰⁷, Andrzej Łozowski¹⁰⁸).

Inaczej nieco ma się sprawa z ujawnianiem nazwisk korespondentów terenowych. Częściej spotykamy podpisy kryptonimowe pod korespondencjami z miejscowości zachodnioukraińskich, rzadziej pod kore-

⁹⁶ Al. Jerz., *Pierwszy maja w Pradze*, TR, nr 80 z 8 V 1924, s. 6.

⁹⁷ J. F., *Nowe prądy wśród młodzieży akademickiej w Pradze Czeskiej*, TR, nr 87 z 16 V 1924, s. 4.

⁹⁸ Seb., *Ziemniak. Pieniądz, który waży*, TR, nr 61 z 12 IV 1924, s. 4.

⁹⁹ J. Mar, *Zjazd ugodowców*, TR, nr 77 z 4 V 1924, s. 4.

¹⁰⁰ S. Królikowski: *Tchórze obtudnicy*, TR, nr 20 z 28 VII 1923, s. 2—3; *Trzeba bezwzględnie walczyć o waloryzację płac*, tamże, nr 10 z 22 I 1924, s. 3.

¹⁰¹ S. Łańcucki, *Nie wolno dezertować ze związków zawodowych*, TR, nr 13 z 29 I 1924, s. 3.

¹⁰² B. Bierut, *Przed V zjazdem Rob... Spółdzielni Spożywców. Działalność ZRSS w Zagłębiu Dąbrowskim*, TR, nr 109 z 13 VI 1924, s. 5.

¹⁰³ W. Wandurski, *Książki i czasopisma* [rec. książki K. Kautsky, *Pochodzenia Chrześcijaństwa*, przełożył, objaśnieniami i mapami zaopatrzył Jan Hempel, Warszawa, Spółdzielnia Księgarska „Książka”], TR, nr 51 z 1 IV 1924, s. 2.

¹⁰⁴ J. Beiser, *Sekretarz OKR PPS — denuncjantem*, TR, nr 86 z 14 V 1924, s. 3.

¹⁰⁵ Z. Dobrowolska, *Nie trzeba dawać tytułu*, TR, nr 109 (152) z 13 VI 1924, s. 4.

¹⁰⁶ K. Pyzik: *List otwarty*, TR, nr 15 z 23 VI 1923, s. 4; *Listy do redakcji*, tamże, s. 6.

¹⁰⁷ T[omasz] D[ąbal], *Czerwona Międzynarodówka Chłopska*, TR, nr 32 z 10 XI 1923, s. 2.

¹⁰⁸ A[ndrzej] Ł[ozowski], *II Kongres Czerwonej Międzynarodówki Zawodowej*, TR, nr 22 z 11 VIII 1923, s. 2—4.

spondencjami pochodzącymi z innych ośrodków kraju. Spotykamy również wypadki, że te same pseudonimy (w rodzaju Jan Górnik¹⁰⁹) występują pod artykułami o charakterze ogólnym oraz pod korespondencjami pochodzącymi z różnych ośrodków kraju (Zagłębie Dąbrowskie, Górny Śląsk, Zagłębie Naftowo-Borysławskie). Korespondencje z Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska poza Jakubem Dąbskim (pseudonim J. Podawiec)¹¹⁰ były sygnowane: Jan Górnik, Meos¹¹¹, Mik¹¹², Mi¹¹³, Skiba¹¹⁴, Wed¹¹⁵, Br¹¹⁶, B¹¹⁷, S¹¹⁸, Sp¹¹⁹ (kryptonimy Br, B, S, Sp należą zapewne do Juliana Bruna). O sytuacji w części niemieckiej Górnego Śląska do „Trybuny” pisywał Gustaw Reicher, ps. Rwal¹²⁰. Pełnił on w tym czasie funkcję sekretarza politycznego górnośląskiej organizacji Komunistycznej Partii Niemiec. Korespondencje z Warszawy były syg-

¹⁰⁹ J. Górnik: *Paskarzy, lichwiarzy i wyzyskiwaczy pod sąd doraźny!*, TR, nr 5 z 10 I 1924, s. 2; *Jak Zagłębia Naftowe walczą o waloryzację płac*, tamże, nr 7 z 15 I 1924, s. 3; *Z konferencji komitetów kopalnianych Zagłębia Dąbrowskiego*, tamże, nr 10 z 22 I 1924, s. 6; *Stabilizacja głodu czy waloryzacja płac. Z walk robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim*, tamże, nr 11 z 24 I 1924, s. 4; *Robotnicy rafinerii naftowych przystępują do walki!*, tamże, nr 13 z 29 I 1924, s. 5; *Dmowski o rozkładzie kapitalizmu*, tamże, nr 18 z 9 II 1924, s. 4.

¹¹⁰ J. Podawiec: *Listy z Zagłębia Dąbrowskiego. Waloryzacja pretekstem do wzmoczonego wyzysku*, TR, nr 5 z 12 I 1924, s. 4; *List z Zagłębia Dąbrowskiego, Poseł Stańczyk przed wyborcami*, tamże, nr 10 z 22 I 1924, s. 3; *Listy z Zagłębia Dąbrowskiego. Bezrobocie*, tamże, nr 17 z 7 II 1924, s. 5; *Zamach kapitalistów na płace zarobkowe i czas pracy górników*, tamże, nr 22 z 19 II 1924, s. 6; *O uruchomieniu fabryk Huldzyszyńskiego w Sosnowcu*, tamże, nr 41 z 19 III 1924, s. 4; *Z dnia protestu i walki. W Zagłębiu Dąbrowskim*, tamże, nr 79 z 7 V 1924, s. 4; *Kryzys w Zagłębiu Dąbrowskim*, tamże, nr 89 z 18 V 1924, s. 3.

¹¹¹ Meos, *Z dnia protestu i walki. W Zawierciu*, TR, nr 83 z 11 V 1924, s. 4.

¹¹² Mik, *Z Zagłębia Dąbrowskiego. Kryzys w przemyśle i zamachy na zdobycze robotnicze*, TR, nr 9 z 19 I 1924, s. 6.

¹¹³ Mi, *Zagłębie Dąbrowskie. Zakończenie strajku w cementowniach*, TR, nr 77 z 17 IV 1924, s. 5.

¹¹⁴ Skiba, *Górny Śląsk. Konferencja Wolnego Związku Zawodowego przy udziale 24 delegatów z całego województwa śląskiego*, TR, nr 42 z 20 III 1924, s. 3.

¹¹⁵ Wed, *Z górnego Śląska*, TR, nr 116 z 22 VI 1924, s. 8.

¹¹⁶ Br.: *Amnestia dla więźniów politycznych, „1-szy maja”*. Dodatek do „Trybuny Robotniczej”, nr 72 z 27 IV 1924, s. 10; *Górny Śląsk. Proletariat zaczyna płacić*, TR, nr 77 z 4 V 1924, s. 2; *Robotnicy polscy przed ciężką próbą*, tamże, nr 89 z 18 V 1924, s. 4.

¹¹⁷ B[run], *Zagłębie Dąbrowskie. Prawda o strajkach w cementowniach*, TR, nr 79 z 7 V 1924, s. 6.

¹¹⁸ S[pis], *Z dnia protestu i walki. Na Górnym Śląsku*, TR, nr 83 z 11 V 1924, s. 4.

¹¹⁹ S p [i s]: *Promienie śmierci*, TR, nr 103 z 5 VI 1924, s. 4; *Przeciw warunkom kapitalistów górnośląskich*, tamże, nr 104, z 6 VI 1924, s. 2.

¹²⁰ G. Rwal, *Z niemieckiego frontu walki. Północ na Śląsku Opolskim*, TR, nr 95 z 25 V 1924, s. 5.

nowane MC¹²¹, Is¹²², i¹²³. Jak stwierdza sekretarz redakcji „Trybuny Robotniczej” Józef Kowalczyk kryptonimów „Is” i „i” najprawdopodobniej używał Henryk Altman. Z kolei korespondencje łódzkie podpisane były: K. Gostyniak¹²⁴, J. J.¹²⁵, Piccolo¹²⁶, Wedem¹²⁷, St-a¹²⁸. Publikacje dotyczące Nowego Sącza: St. W¹²⁹, MS¹³⁰. Korespondencje ze Śląska Cieszyńskiego — Ignac¹³¹, K¹³², JB¹³³ (kryptonim JB zapewne należy do Józefa Beisera). Pod korespondencją z Brześcia Litewskiego znajduje się podpis MO¹³⁴, Łuków sygnowany jest literami HK¹³⁵, Kraków za pomocą liter HD¹³⁶, Ostrowiec posiada oznaczenie BS¹³⁷, Tarnów — AW¹³⁸.

¹²¹ M. C. Robotnicy przepędzają PPS, TR, nr 42 z 1 I 1924, s. 6.

¹²² Is: Warszawa. Wielkie zgromadzenie robotników krawieckich, TR, nr 6 z 12 I 1924, s. 7; Pepesowski dyrektor gazowni zaczyna swe urzędowanie od redukcji płac robotniczych, tamże; Wybory do Rady Związków Zawodowych, tamże, nr 7 z 15 I 1924, s. 3; Przed wyborami do Rady Związków Zawodowych w Warszawie, tamże, nr 11 z 24 I 1924, s. 5; Ze Związku Drzewnego, tamże, nr 13 z 20 I 1920, s. 5—6; Warszawa. Ze Związku Inwalidów, tamże, nr 15 z 2 II 1924, s. 5.

¹²³ i [Henryk Altman], Posiedzenie Komisji Centralnej. Kłótnia w rodzinie. Ugoda nie chce walki o płace przedwojenne. Bezprogramowość, TR, nr 10 z 22 I 1924, s. 5.

¹²⁴ K. Gostyniak, Wrażenia łódzkie (Korespondencja własna), TR, nr 20 z 28 VII 1923, s. 2; nr 21 z 4 VIII 1923, s. 5; nr 23 z 11 VIII 1923, s. 3.

¹²⁵ J. J., Łódź. PPS walczy przeciwko organizacji krawców, TR, nr 28 z 22 IX 1923, s. 3.

¹²⁶ Piccolo, Łódź. Młodzież w przemyśle gastronomicznym, „Życie Młodzieży”, dod. do TR, nr 14 z 31 I 1924, s. 3.

¹²⁷ Wedem, Przed wyborami do Kasy Chorych w Łodzi, TR, nr 68 z 20 IV 1924, s. 2.

¹²⁸ St-a w, Łódź. Jak walczą robotnicy — jak ich zdradza ugoda, TR, nr 115 z 21 VI 1924, s. 6.

¹²⁹ St. W.: Nowy Sącz. Po strajku kolejowym, TR, nr 20 z 28 VII 1923, s. 4; Nowy Sącz. O tutejszej PPS słów kilkoro, tamże, nr 26 z 8 IX 1923, s. 6.

¹³⁰ MS, Stosunki więzienne w Nowym Sączu, TR, nr 115 z 21 VI 1924, s. 3.

¹³¹ Ignac, Z życia robotników rolnych na Śląsku Cieszyńskim, TR, nr 7 z 28 IV 1923, s. 3.

¹³² K., Bielsko-Biała. Z życia robotników na Śląsku Cieszyńskim, TR, nr 31 z 13 X 1923, s. 5.

¹³³ J. B., Bielsko. Waloryzacja płac robotniczych w świetle cyfr, TR, nr 14 z 31 I 1924, s. 5.

¹³⁴ M. O., Brześć Litewski. Z organizacji drukarzy, TR, nr 26 z 8 IX 1923, s. 6.

¹³⁵ H. K., W Łukowie przed 1-szym maja Rada zw. zaw. zwołała ogólną związkową konferencję, TR, nr 91 z 21 V 1924, s. 5.

¹³⁶ H. D., Strajk robotników przemysłu drzewnego, TR, nr 29 z 29 IX 1923, s. 4.

¹³⁷ B. S., Manewr przedwyborczy PPS, TR, nr 92 z 22 V 1924, s. 4.

¹³⁸ AW, U piekarzy, TR, nr 66 z 18 IV 1924, s. 6.

Wśród korespondentów terenów zachodnioukraińskich występują następujące kryptonimy: L-ko¹³⁹ (Halicz, Stanisławów, Kraków), L¹⁴⁰ (Drohobycz, Peczeniżyn), J¹⁴¹, K¹⁴², Zr¹⁴³ (Stanisławów), Sł-ki¹⁴⁴, Ko¹⁴⁵, Grün (Józef Zawadzki)¹⁴⁶, R¹⁴⁷, Ri¹⁴⁸ (Złoczów), R¹⁴⁹, Ł¹⁵⁰, MS¹⁵¹, Stunbóg¹⁵² (Lwów), B¹⁵³, W¹⁵⁴ (Borysław), LW¹⁵⁵ (Stryj), G¹⁵⁶ (Przemyśl), Maleńki¹⁵⁷ (Pokucie), Szymek (Józef Zawadzki)¹⁵⁸ (Stanisławów).

Redakcja „Trybuny Robotniczej” poświęcała wiele uwagi korespondentom terenowym. O ścisłej współpracy redakcji z korespondentami świadczy również rubryka „Odpowiedzi czytelnikom”. Redakcja systematycznie umieszczała na łamach pisma różnego rodzaju wezwania o współpracę. Zależało jej przede wszystkim na informacjach o życiu codziennym ludzi pracy, na korespondencjach demaskujących fałszerstwa prasy burżuazyjnej, doniesieniach piętnujących przejawy ucisku

¹³⁹ L-ko: *Dola robotnika*, TR, nr 17 z 17 VII 1923, s. 4; *Prowokacyjne bomby*, tamże, nr 19 z VI 1923, s. 4; *Jak wygląda praca Bundu*, tamże, nr 20 z 28 VII 1923, s. 4; *Konferencja Zarządów Związków Zawodowych*, tamże, nr 26 z 8 IX 1923, s. 6; *Echa krakowskiej konferencji Związku Drzewnego*, tamże, nr 22 z 19 II 1924, s. 4.

¹⁴⁰ L: *Burzliwe zgromadzenie naftowców*, TR, nr 26 z 8 IX 1923, s. 6; *Dola robotnicza*, tamże, nr 26 z 8 IX 1923, s. 6.

¹⁴¹ J, *Przebudzenie związku metalowców*, TR, nr 26 z 8 IX 1923, s. 6.

¹⁴² K, *Wybór Zarządu Zw. Spożywczego*, TR, nr 29 z 29 IX 1923, s. 5.

¹⁴³ Stanisław Żr, *Jak młodzież robotnicza święciła swe święto*, „Życie Młodzieży”, dod. do TR, nr 30 z 6 X 1923, s. 6.

¹⁴⁴ Sł-ki, „Bund” a młodzież robotnicza, „Życie Młodzieży”, dod. do TR, nr 30 z 6 X 1923, s. 5.

¹⁴⁵ Ko, *Zakończenie strajku stolarzy*, „Życie Młodzieży”, dod. do TR, nr 37 z 16 XII 1923, s. 3—4.

¹⁴⁶ Grün [Józef Zawadzki], *Bundowska oświata*, „Życie Młodzieży”, dod. do TR, nr 14 z 31 I 1924, s. 3.

¹⁴⁷ R, *Szkodnicy w ruchu robotniczym*, TR, nr 7 z 28 IV 1923, s. 3.

¹⁴⁸ Ri, *Wiec robotniczy*, TR, nr 20 z 28 VII 1923, s. 4; *Z życia robotniczego*, TR, nr 26 z 8 IX 1923, s. 6.

¹⁴⁹ R, *Rozłamowa robota*, TR, nr 20 z 28 VII 1923, s. 4.

¹⁵⁰ Ł, *Walka PPS ze Związkiem Skórzanym*, TR, nr 23 z 18 VIII 1923, s. 2.

¹⁵¹ Ms, *Z lwowskiej szkoły przemysłowej*, „Życie Młodzieży”, dod. do TR, nr 30 z 6 X 1923, s. 5.

¹⁵² Stunbóg, *Zarząd Związku Handlowców przeciwko sekcji młodocianych*, TR, nr 14 z 31 I 1924, s. 4.

¹⁵³ B, *Z życia młodzieży robotniczej w Borysławiu*, TR, nr 23 z 18 VIII 1923, s. 2; W, *Beznadziejne położenie klasy robotniczej*, tamże, nr 21 z 14 VII 1923, s. 5.

¹⁵⁴ W, *Przypadkowe współdziałanie policji i pepeesu*, TR, nr 21 z 4 VIII 1923, s. 5.

¹⁵⁵ LW, *Wiec sprawozdawczy posła Łańcuckiego*, TR, nr 24 z 25 VIII 1923, s. 3.

¹⁵⁶ G, *Strajk robotników krawieckich*, TR, nr 29 z 29 IX 1923, s. 4.

¹⁵⁷ Maleńki, *Fala aresztowań na Pokuciu*, TR, nr 16 z 5 II 1924, s. 4.

¹⁵⁸ Szymek [Stanisław Zawadzki], *O tak zwanych umowach o naukę*, „Życie Młodzieży”, dod. do TR, nr 30 z 6 X 1923, s. 4.

narodowościowego w państwie. Redakcja wzywała swoich przyjaciół, aby poprzez swoją działalność służyli ludziom pracy w ich dążeniu do pisania o wszystkim, co dzieje się w ich miejscowościach, gdyż tylko czynne współdziałanie pozwoli na rzetelne przedstawienie życia robotników, zwróci uwagę na ich bolączki, walkę, sukcesy i porażki. Redakcji zależało na korespondencjach zwięzłych, zrozumiałych, sprawdzonych i przekazywanych szybko¹⁵⁹. Postulowała powoływanie korespondentów w każdym warsztacie pracy, każdym związku zawodowym i w każdej robotniczej organizacji spółdzielczej czy oświatowej.

Korespondentów często zdobywano poprzez związki zawodowe pozostające pod wpływami komunistów. Przykładem było zwerbowanie Jakuba Dąbskiego. Sam Dąbski tak o tym pisze: „W 1924 r. przyjechał do mnie sekretarz warszawskiego związku chemików, towarzysz Jan Łukasik. Zakomunikował mi, że partia powierzyła mi stanowisko korespondenta »Trybuny Robotniczej« wychodzącej we Lwowie. Korespondencje podpisywałem pseudonimem »Podawiec«, lecz legitymację dziennikarską miałem na swoje nazwisko”¹⁶⁰.

Wybrani wszędzie tam, gdzie pozwalały na to warunki, korespondenci zobowiązani byli do informowania o każdej akcji, nadużyciach i represjach ze strony pracodawców, zatargach robotniczych, stanie organizacji, postępach świadomości robotniczej oraz o każdym ważniejszym przejawie życia zatrudnionych¹⁶¹. Celem ułatwienia pracy zecerom i korektorom redakcja w rubryce „Od redakcji” zalecała korespondentom, aby w miarę możliwości stosowali się do przyjętej przez pismo pisowni. Innym razem odpowiadała korespondentowi z Górnego Śląska ukrywającemu się pod pseudonimem Wed, że artykuł przesłany przez niego nie nadaje się do druku¹⁶². Jednocześnie zalecała, aby w przyszłości nie czekał na to, aż zbierze materiał o całości zdarzenia, lecz przysyłał cząstkowe ekspresy w postaci rozszerzonych depeesz, ponieważ dziennik winien informować o każdym stadium akcji, i to niezwłocznie¹⁶³.

Jak już wspomnieliśmy, kierownictwo KPRP przywiązywało wiele uwagi do sprawy przekształcenia „Trybuny Robotniczej” z tygodnika na pismo codzienne. Świadczą o tym także decyzje Biura Politycznego KC KPRP z 3 stycznia 1924 r.¹⁶⁴ Na posiedzeniu tym z wynikami prac komisji prasowo-wydawniczej plenum zapoznał zebranych Julian Brun, ps. Spis. Kierownictwo partyjne postanowiło zalecić swoim instancjom

¹⁵⁹ TR, nr 66 z 18 IV 1924, s. 4.

¹⁶⁰ J. Dąbski, *Pod czerwonym sztandarem*, Katowice 1974, s. 212.

¹⁶¹ TR, nr 66 z 18 IV 1924, s. 4; nr 101 z 3 VI 1924, s. 1.

¹⁶² TR, nr 109 z 13 VI 1924, s. 4.

¹⁶³ Tamże.

¹⁶⁴ Porządek dzienny Biura Politycznego KC KPRP, 3 I 1924, AM CA KC PZPR, 1/1, k. 873.

terenowym skupienie maksimum energii w przekształceniu „Trybuny Robotniczej” w pismo codzienne, a służyć temu miało m.in. przeprowadzenie tygodnia prasy pod firmą Związku Proletariatu Miast i Wsi i „Trybuny Robotniczej”. Wyznaczony w okresie 1—8 lutego 1924 r. tydzień prasy pomyślany został jako sprawdzian możliwości mobilizacyjnych partii. Organizację tak pomyślanej kampanii politycznej kierownictwo powierzyło czteroosobowej komisji, w skład której wchodziłi: Aleksander Danieluk, Tadeusz Żarski, Franciszek Fiedler i Julian Brun¹⁶⁵. Odpowiedzianym za całość był Jakub Dutlinger¹⁶⁶.

W związku z tygodniem prasy naczelne instancje KPRP udzieliły okręgom partyjnym szczegółowych instrukcji ustnych, zamieszczonych następnie w specjalnym piśmie okólnym. Komitet Centralny ZPMiW wydał specjalną odezwę i afisze wzywające do prenumerowania „Trybuny Robotniczej”. Organizacjom rozesłano stary, kolorowy plakat wyborczy ze specjalnym nadrukiem o zbiorce na Tydzień Prasy oraz listy składkowe, bloczki i kwitariusze prenumeraty. W odpowiednie druki i bloczki można było zaopatrzyć się w administracji pisma. Teksty wezwań przedrukowały z „Trybuny” ukazujące się legalnie pisma komunistycznej partii w Polsce: jednodniówka „Wolne Słowo Robotnicze” (22 I 1924, s. 2), tygodnik „Pług” (10 II 1924, nr 6, s. 2—3), „Głosy i Echa” (10 II 1924, nr 2, s. 3) i „Wpered” (5 I 1924, nr 5, s. 4; 6 I 1924, nr 6, s. 8). Wśród ludności żydowskiej Tydzień Prasy na rzecz „Trybuny” propagowało czasopismo „Dos Leben”.

Odezwy Komitetu Centralnego ZPMiW informowały o założeniach kampanii prasowej, wskazywały na potrzebę przekształcenia lwowskiej „Trybuny Robotniczej” w pismo codzienne, prawdziwie socjalistyczną, szczerze klasowo-proletariacką gazetę codzienną¹⁶⁷. Odezwy w zasadzie powtarzały argumenty wymieniane już wcześniej, m.in. wskazywały na rolę prasy jako poważnego klasowego oręża w kształtowaniu opinii społeczeństwa. Odezwy wyjaśniały, że codzienna „Trybuna Robotnicza” będzie oddziaływać na zespolenie szeregów robotniczych, co z kolei może zwiększyć szanse zwycięstwa i zapobiec porażkom akcji prowadzonych w obronie prawa pracy i zdobyczy socjalnych. Odpowiednie hasła związane z akcją prasową wzywały do amawiania problemów dotyczących pisma na zebraniach robotniczych. Chcąc zachęcić czytelników do prenumeraty pisma, redakcja ustaliła premię w postaci miesięcznego bezpłatnego abonamentu dla tych, którym uda się zwerbować pięciu prenumeratorów, zaś nagrodą za pozyskanie dziesięciu prenumeratorów miał być kalendarz robotniczy „Książki” na rok 1924¹⁶⁸. Ponadto wzy-

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ Sprawozdanie z akcji przeprowadzonej przez partię w styczniu i lutym 1924 r., AM CA KC PZPR, 930.

¹⁶⁷ O *byt i rozwój* „Trybuny Robotniczej”, TR, nr 13 z 29 I 1924, s. 3; *Dziennik robotniczy może istnieć tylko ofiarnością proletariatu*, tamże, nr 20 z 14 II 1924, s. 2.

¹⁶⁸ *Tydzień „Trybuny Robotniczej”*, TR, nr 14 z 31 I 1924, s. 4.

wano do wysyłania numerów okazowych pisma na adres znajomych i przyjaciół, z propozycją dalszej prenumeraty. Wobec ciężkiej sytuacji materialnej ludności pracującej pismo proponowało prenumeratę zbiorową¹⁶⁹.

Jak widać, kierownictwo KPRP i ZPMiW włożyło wiele wysiłku w organizację tygodnia prasowego. Jednakże, pomimo dość poważnych, jak na możliwości partii, nakładów energii i środków, rezultaty kampanii okazały się bardzo dalekie od oczekiwań. Zwłaszcza prasowa akcja przygotowawcza do Tygodnia Prasy nie stała, zdaniem kierownictwa KPRP, na wysokości zadania. Błędem było wydrukowanie przez „Trybunę” odezwy KC ZPMiW (mimo wyraźnych instrukcji sekretariatu) dopiero 14 lutego (na dzień przed ukończeniem akcji) zamiast w połowie stycznia. „Dos Leben” ograniczyło się do jednego artykułu i jednej notatki.

Do pozytywnych zjawisk zaliczono powołanie do życia korespondentów, odbywanie specjalnych zebrań i wieców prasowych. Tygodniowi prasy poświęcony został kolejny numer „żywej gazety” we Włocławku; w Zagłębiu Dąbrowskim policja nie dopuściła do prasowego wiecu posła Łańcuckiego.

Szerzej akcja wiecowa rozwinęła się wśród ludności żydowskiej, zwłaszcza na Białorusi Zachodniej, gdzie w wielu miastach urządzano odczyty, zebrania związkowe i masówki fabryczne. Ogółem w wiecach poświęconych prasie uczestniczyło przeszło 2000 osób. Na terenie całego kraju jedynie w Zagłębiu Dąbrowskim powstał komitet tygodnia prasy robotniczej¹⁷⁰, natomiast odpowiednie rezolucje podjęło zebranie robotników Huty Bankowej¹⁷¹.

¹⁶⁹ *Pamiętajcie*, TR, nr 16 z 5 II 1924, s. 5; *Do dalszej zbiórki na codzienną „Trybunę Robotniczą”*, tamże, nr 17 z 7 II 1924, s. 1.

¹⁷⁰ Sprawozdanie organizacyjne Komitetu Okręgowego KPPR za styczeń 1924 r. donosiło: „Trybuna Robotnicza”, rezolucje w miarę możliwości są przeprowadzone. W sprawie tygodnika prasy utworzono komitet, który bezpośrednio zajmuje się tą akcją” (CA KC PZPR, 158/XII—26, t. 2, k. 2); w sprawozdaniu za luty mowa jest o tym, że „ciężko jest ze względu na teren podolać kolportażowi »B« [»Trybuny Robotniczej«]. W związku z potęgującym się kryzysem KC wspólnie z Komitetem Wykonawczym Śląska wydał odezwę, przeprowadzono akcję około »B« (rezultaty akcji i zbiórki podamy z początkiem marca) (tamże, k. 5); wreszcie KO KPRP Zagłębia Dąbrowskiego donosiło w sprawozdaniu z marca: »Tydzień Tryb[uny] Rob[otniczej]«. Stworzono Komitet, który nic nie robił. Udział członków w kolportowaniu „Tryb[uny] Rob[otniczej]” w niektórych dzielnicach dobry, w innych wcale go nie ma. W zbiorce na „Tryb[unę] Rob[otniczą]” włożono mało energii i mały [jest] rezultat. Celem spopularyzowania „Tryb[uny]” wykorzystano dwa wiece. Wiece poselskie rozpedzono” tamże, k. 17).

¹⁷¹ Uchwała przyjęta w dniu 1 lutego 1924 r. głosiła: „Robotnicy Huty Bankowej z radością witają wiadomość, że »Trybuna Robotnicza« wkrótce wychodzić zaczyna jako organ codzienny i postanawiają pismo to popierać poprzez prenumerowanie i jak najszersze rozpowszechnianie” (TR, nr 17 z 7 II 1924, s. 6).

Kiedy okazało się, że zawiodły nadzieje pokładane w kampanii na rzecz prasy robotniczej, tydzień „Trybuny Robotniczej” przedłużono do 15 lutego 1924 r.¹⁷²

Niestety, nie udało się ustalić dokładniejszych danych o zasięgu prenumeraty i kolportażu „Trybuny Robotniczej”, zarówno przed ogłoszeniem, jak i w trakcie trwania tygodnia prasowego ZPMiW. To z kolei uniemożliwia wyciągnięcie wniosków o natężeniu i rezultatach akcji. Pomocne w tym względzie byłyby akta administracyjne redakcji pisma, jednakże autor do nich nie dotarł i nie wiadomo, czy się w ogóle zachowały. Nie zdołano również dotrzeć do archiwów lwowskich, gdzie mogą znajdować się księgi zabrane podczas rewizji lub inne ślady działalności redakcji.

W tej sytuacji pozostaje jedynie sprawozdawczość instancji terenowych KPRP, która dla tej akcji stanowi źródło wiarygodne, gdyż nawet brak danych na jej temat może posłużyć do wyciągnięcia wniosków. Opierając się zatem na sprawozdawczości okręgów partyjnych należy stwierdzić, że kampania polityczna związana z tygodniem „Trybuny Robotniczej” wypadła słabiej, niż spodziewali się jej organizatorzy¹⁷³.

Jak wynika ze sprawozdań komitetów partyjnych kolportaż „Trybuny Robotniczej” w lutym 1924 r. prowadziły jedynie dwa okręgi — częstochowski i wrocławski. Natomiast od stycznia do kwietnia tego roku rozprowadzaniem „Trybuny” zajmowały się okręgi: częstochowski¹⁷⁴, poznański¹⁷⁵, wrocławski¹⁷⁶, górnośląski¹⁷⁷, kielecko-radomski¹⁷⁸, krakow-

¹⁷² Sprawozdanie z akcji przeprowadzonej przez partię w styczniu i lutym 1924, AM CA KC PZPR, 930.

¹⁷³ Członek Sekretariatu KC KPRP Tadeusz Żarski, ps. Oskar, w liście z 29 I 1924 do przedstawicielstwa KC KPRP w Moskwie skarżył się na zastój w działalności organizacyjnej partii, czego widowym przykładem miał być przebieg tygodnia prasy. Zdaniem autora listu jedynie organizacje zagłębiowska i łódzka „coś nie-coś chcą robić [...] inne organizacje w ogóle nie ruszają się, zwłaszcza sam Lwów, który w tej materii nic nie zrobił, chociaż zdawałoby się, że powinien” (CA KC PZPR, 158/V—3 t. 7 k. 2).

¹⁷⁴ W okręgu częstochowskim w styczniu 1924 r. rozprowadzono 220 egz., w lutym 207 egz. Z tego w Częstochowie rozeszło się 120 egz., w Piotrkowie 60 egz., Radomsku 20 egz., Myszkowie 5 egz., Bełchatowie 2 egz., pisma. W marcu rozeszło się w okręgu 220 egz. (sprawozdanie organizacyjne KO KPRP w Częstochowie za styczeń i luty 1924 r., CA KC PZPR, 158/XII—11, t. 2, k. 1).

¹⁷⁵ W okręgu poznańskim w styczniu 1924 r. było 58 kolporterów „Trybuny Robotniczej” (sprawozdanie organizacyjne KO Poznań za styczeń 1924 r., CA KC PZPR, 158/XII—15, t. 3, k. 2).

¹⁷⁶ W okręgu wrocławskim w lutym 1924 r. było 200 prenumeratorów „Trybuny Robotniczej”, w tym 60 egzemplarzy we Wrocławku (sprawozdanie organizacyjne KO KPRP Wrocławka za luty 1924 r., CA KC PZPR, 158/XII—5, t. 2, k. 2).

¹⁷⁷ W okręgu górnośląskim w marcu 1924 r. około 300 osób prenumerowało „Trybunę Robotniczą”, (sprawozdanie za miesiąc marzec 1924 r. KO KPRP Górnośląska, CA KC PZPR, 158/XII—19, t. 2, k. 24).

¹⁷⁸ W okręgu kielecko-radomskim w kwietniu 1924 r. rozprowadzono 400 egz. pisma, z tego w Radomiu 200 egz., Starachowicach 50 egz., Kielcach 700 egz.,

ski¹⁷⁹ i warszawski¹⁸⁰. W większości wypadków kolportażem „Trybuny” zajmowali się kolporterzy, jedynie w Warszawie, Krakowie i Rzeszowie pismo ZPMiW można było nabywać w kioskach.

Ogółem podczas kampanii Tygodnia Prasy zebrano około 10 mld marek; na sumę tę złożyły się przypuszczalnie składki 15—20 tys. robotników. Zbiórka na fundusz prasowy udała się częściowo w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie zdołano zebrać sześćset milionów marek polskich. Przyczyna niepowodzenia leżała w próbach prowadzenia tej akcji legalnie poprzez zalegalizowany komitet zbiórki, dużą przeszkodą była też odmowa starostwa na zbiórkę uliczną. Aktyw partyjny nie potrafił przeprowadzić zbiórki w lokalach zamkniętych i bezpośrednio na terenie kopalń. W znacznej mierze szyki popsuły władze policyjne, które rozpuściły uczestników wiecu posła Łańcuckiego. Nie dopisała też Łódź, a przyczyn niezadowolających wyników należało się doszukiwać w bezrobociu istniejącym na tym terenie. Akcja zbierania funduszy poza okręgami: częstochowskim¹⁸¹, siedlecko-łomżyńskim¹⁸², poznańskim¹⁸³, wrocławskim¹⁸⁴ i warszawskim¹⁸⁵ objęła też Białoruś Zachodnią (gdzie zebrano 2 mld marek), Wilno, Białystok, Grodno, Brześć, Kołomyję.

Miechowie 10 egz., Końskich 30 egz., Stąporkowie 10 egz., Ostrowcu 30 egz. (sprawozdanie organizacyjne KO KPRP Kielce—Radom za kwiecień 1924 r., CA KC PZPR, 158/XII—3, t. 2, k. 35).

¹⁷⁹ W okręgu krakowskim w kwietniu 1924 r. rozkolportowano 80 egz., z tego w Krakowie 25 egz., Tarnowie 20 egz., Nowym Sączu 25 egz., Rzeszowie 10 egz. (sprawozdanie organizacyjne KO KPRP Kraków za kwiecień 1924, KC PZPR, 158/XII—4, t. 2, k. 9).

¹⁸⁰ W sprawozdaniu organizacyjnym Komitetu Okręgowego za luty 1924 r. mówi się, że „dotychczasowe obsługiwanie prenumeraty idzie źle. »Trybuna« bądź wcale nie dochodzi, bądź nieregularnie, co fatalnie się odbija” (CA KC PZPR, 158/XII—22, t. 2, k. 10).

¹⁸¹ W okręgu częstochowskim na fundusz prasowy ZPMiW zebrano w lutym 298 mln. W sprawozdaniu organizacyjnym KO KPRP w Częstochowie za marzec 1924 r. czytamy: „Na akcję prasową zebrano w całym okręgu 250 mln, tak mało dlatego, że kilka fabryk strajkowało. Poszczególne grupy towarzyszy, jak i związki: Budowlany, Skórzany, Igła, Papierniczy, przesłali do redakcji pozdrowienia, wyrażając uznanie dla dziennika, szczerze robotniczego i postanawiając mimo represji, jakie miały miejsce u prenumeratorów »Trybunę Robotniczą« kolportować i popierać materialnie” (CA KC PZPR, 158/XII—11, t. 2, k. 4, 6).

¹⁸² Sprawozdanie Komitetu Okręgowego KPRP Siedlce-Łomża za luty 1924 r. głosiło: „Co do akcji prasowej postanowiliśmy opodatkować naszych towarzyszy i oprócz tego zbierać wolne składki (CA KC PZPR, 158/XII—18, t. 2, k. 1).

¹⁸³ W okręgu poznańskim w styczniu 1924 r. zebrano 13 875 000 mk na fundusz prasowy ZPMiW (sprawozdanie organizacyjne KO KPRP Poznań za styczeń 1924 r. CA KC PZPR, 158/XII—15, t. 3, k. 2).

¹⁸⁴ W okręgu wrocławskim w lutym 1924 r. zebrano 320 000 000 mk. (sprawozdanie organizacyjne KO KPRP Wrocław za luty 1924 r., CA KC PZPR, 158/XII—5, t. 2, k. 2).

¹⁸⁵ W Warszawie w lutym 1924 r. zebrano 1 966 575 mk. (sprawozdanie orga-

Różne były przyczyny niepowodzenia kampanii politycznej związanej z tygodniem prasy. Z całą pewnością niemałą winę w tym względzie ponoszą poszczególne komórki organizacyjne partii, które okazały się za mało operatywne. Na przykład Komitet Okręgowy Komunistycznej Partii Górnego Śląska skarżył się, że nie przysłano kilkunastu numerów „Trybuny Robotniczej”, chociaż kilku członków partii o to prosiło¹⁸⁶. Władze okręgowe donosiły także, że wiele osób w ogóle nie widziało pisma lwowskiego i nie da się na terenie górnośląskim zorganizować zbiórki na „Trybunę” ze względu na brak nawyków do podejmowania takich akcji. W innym sprawozdaniu okręgowiec górnośląski żali się, że nie da się zwiększyć liczby prenumeratorów, gdyż redakcja nie zdobyła się na dodatek niemiecki, chociaż był obiecany; w związku z tym niektórzy członkowie partii przestali prenumerować pismo, „gdyż naprawdę po polsku kiepsko rozumieją”¹⁸⁷. Jednocześnie zarzucano, że pismu brak „kierownictwa” i nie widzi się „pazura” Redakcji. Miano pismu za złe, że było „zbieraniną depeesz, artykułów, korespondencji i sprawozdań nadesłanych z najrozmaitszych miejscowości”. Do poważniejszych mankamentów okręgowiec górnośląski zaliczał brak artykułu omawiającego sytuację w Polsce i na arenie międzynarodowej. Również administracja pisma stać miała „niżej wszelkiej krytyki” za niewywiązywanie się z przysyłania poszczególnych numerów. Okręgowiec stwierdzał: „tłumaczenie się, że wina spada na pocztę, nie wytrzymuje krytyki, gdyż pakiety nadchodzą nie rozpieczętowane i prawie stale [ich] brak”. Wreszcie kierownik okręgu górnośląskiego KPRP stwierdzał, że „systematyczne sabotowanie pomieszczenia pokwitowań ze zbiórek, ewentualnie pomieszczanie ich po 4—5 tygodniach, co chybia celu, dalej opuszczanie przesyłanych rezolucji w korespondencjach, wreszcie niemożliwe błędy »Kongres Rad w Nałęczycach« (skąd u diabła taka nazwa) — zamiast »Kongres Rad w Katowicach« i na »obronę prasową« zamiast »na obronę prawną« itp. wskazują na to, że należałoby nieco więcej uwagi zwrócić na pismo”.

Powstaje zatem pytanie, czy nieudana kampania tygodnia prasowego ZPMiW i stosunkowo wąski zasięg możliwości kolportażu „Trybuny Robotniczej” wynikały jedynie ze słabości pracy aparatu partyjnego w tym względzie oraz czy i na ile oddziaływanie władz państwowych wpływało dezorganizująco na legalną działalność wydawniczą polskich komunistów.

nizacyjne KO KPRP Warszawa za luty 1924 r., CA KC PZPR, 158/XII—22, t. 2, k. 10).

¹⁸⁶ Sprawozdanie organizacyjne Komunistycznej Partii Górnego Śląska (Okręg KPRP sekcja III Międzynarodówki za styczeń 1924 r.), CA KC PZPR, 158/XII—19, t. 2, k. 5.

¹⁸⁷ Sprawozdanie Górnego Śląska za miesiąc marzec 1924 r., CA KC PZPR, 158/XII—19, t. 2, k. 24.

Jak już o tym wspomniano, „Trybuna Robotnicza” od samego początku ukazywania się podlegała ingerencji cenzury prewencyjnej urzędu lwowskiego. Właściwie do końca lutego 1924 r. ingerencja ta polegała głównie na konfiskatach nakładów i na wydawaniu nakładu po konfiskacie, po usunięciu zakwestionowanych materiałów. Ingerencja lwowskich władz sądowych była w tym czasie w zasadzie zgodna z przepisami prasowymi obowiązującymi w byłej monarchii austro-węgierskiej. Cenzura wykreślała częstokroć najistotniejsze części artykułów, a nawet całe artykuły. Ingerowała zarówno w teksty publicystyczne współpracowników pisma, jak również w przedruki z prasy, nawet o kierunku burżuazyjnym. Przykładem tego jest skonfiskowanie przez cenzurę lwowską przytoczonych we fragmentach uchwał II Zjazdu KPRP w artykule Stanisława Strońskiego w organie „Rzeczypospolitej” z 2 grudnia 1923 r.¹⁸⁸

Innym razem cenzura wykreśliła wierszyk Marii Przedborskiej pt. *Na dworcu*. Wiersz ten został przedrukowany ze zbioru poezji pt. *Czerwony Krzyż*, który ukazał się w 1922 r. nakładem Księgarni Polskiej w Łodzi. Przykładem niejednomyślności kryteriów wśród cenzorów lwowskich było zamieszczenie w dwóch kolejnych numerach (nr 96 i 97) wezwania w obronie więźniów politycznych. Teksty tych wezwań nie były wówczas kwestionowane, podczas gdy hasło o identycznej treści, umieszczone w numerze 105 (7 VI 1924), uległo skreśleniu¹⁸⁹. Podczas gdy w „Trybunie Robotniczej” wzmianki o żądaniach robotników pełnej amnestii dla wszystkich więźniów politycznych ulegały konfiskacie, pisma warszawskie — „Walka Robotnicza”, jednodniówka „1-szy maja” i „Biuletyn ZPMiW” pomieściły w tej sprawie artykuły i te same hasła bez sprzeciwu prokuratury. Jednakże, kiedy okazało się, że mimo stosowania nacisków ekonomicznych ze strony administracji państwowej pismo ukazywało się, a nawet zapowiedziano zmianę jego częstotliwości, lwowskie władze państwowe sięgnęły do bardziej drastycznych metod. Zaczęto coraz częściej imać się metody zastraszania prenumeratorów pisma. I tak w Stanisławowie 27 lutego 1924 r. policja przeprowadziła masowe rewizje i aresztowania 25 osób spośród podejrzanych o prenumerowanie „Trybuny Robotniczej”¹⁹⁰.

Rezultatem rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu M. Zillera w Samborze było znalezienie i konfiskata legalnych wydawnictw ZPMiW, w tym numerów „Trybuny Robotniczej”. Władze policyjne Sambora zażą-

¹⁸⁸ TR, nr 35—35 z 2 XII 1923, s. 2.

¹⁸⁹ *Kołowacizna konfiskacyjna*, TR, nr 106 z 8 VI 1924, s. 5.

¹⁹⁰ Wśród aresztowanych znaleźli się: Bando, Stolarczuk, Sauerbrun, Helfeldówna, Kremer, Fabirowski, Ekstein, Spitzer, Buger, Zankel, Leonard, Klarreich, Bodnar, Harasimowicz, Bandowa, Kimmlówna. Oprócz tego zostali aresztowani niektórzy kolejarze i inni robotnicy (*Walka z „Trybuną Robotniczą”*, TR, nr 42 z 30 III 1924, s. 1).

dały od poczty przesyłania do wglądu korespondencji prywatnej M. Zilera pozostającego od 14 października 1923 r. w więzieniu samborskim¹⁹¹.

Metodę cenzurowania korespondencji prywatnej prenumeratorów stosowano dość szeroko, np. w Stanisławowie aresztowani zostali wszyscy abonujący prasę ZPMiW. Ponadto starostwo stanisławowskie ukarało aresztowanych grzywną pieniężną. Spośród ukaranych Tomaszowi Bando polecono wpłacić 500 zł grzywny, innych robotników obarczono niższymi sumami¹⁹². W Drohobyczu 27 lutego 1924 r. zatrzymany został przez policję kolporter „Trybuny Robotniczej” Wasyliw, ukarany przez starostwo pięciodniowym aresztem za rzekomą „obrazę funkcjonariusza policji”¹⁹³. W godzinach nocnych z 3 na 4 marca 1924 r. władze policyjne przeprowadziły rewizje w kilkunastu mieszkaniach robotniczych Zawiercia¹⁹⁴. Zabrano tam wszystkie znalezione czasopisma lewicowe, w tym poszczególne egzemplarze „Trybuny Robotniczej”. Rewizje przeprowadzono także w Żyrardowie i Poznaniu¹⁹⁵. Na początku marca 1924 r. władze policyjne przeprowadziły także rewizję w pomieszczeniu redakcji „Trybuny Robotniczej” we Lwowie przy ulicy Cichej 5; zabrano stąd księgi kasowe i korespondencyjne oraz inną dokumentację¹⁹⁶. Rewizja w redakcji dała pretekst do kampanii prasy burżuazyjnej oskarżającej pismo ZPMiW, że „wydawane jest za pieniądze Sowietów”. Za pismami

¹⁹¹ *Samborska poczta czy policja?*, TR, nr 49 z 29 III 1924, s. 3.

¹⁹² TR, nr 42 z 20 III 1924, s. 4.

¹⁹³ Interpelacja posła Stanisława Łańcuckiego i innych do ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie bezprawnego aresztowania kolportera Trybuny Robotniczej w Drohobyczu (TR, nr 43 z 21 III 1924, s. 1).

¹⁹⁴ Rewizje zostały przeprowadzone u następujących czytelników „Trybuny Robotniczej”: Romana Malinowskiego, Jana Kowalczyka, Mieczysława Krzyka, Alojzego Królka, Stanisława Czosna, Józefy Kaszyńskiej, Wacława Kluczyńskiego, Antoniego Górki, Józefa Wróblewskiego, Andrzeja Pollaka, Franciszka Polaczka, Jana Otysa, Stefana Salomona i Jana Jarosza. Większość aresztowanych pracowała w Towarzystwie Akcyjnym Zawiercie oraz w fabryce Kulczyńskiego (W sprawie bezprawnych rewizji w mieszkaniach robotniczych w Zawierciu, TR, nr 48 z 27 III 1924, s. 4).

¹⁹⁵ W interpelacji S. Łańcuckiego i tow. do ministra spraw wewnętrznych w sprawie prześladowań policyjnych za czytanie i rozpowszechnianie legalnych pism robotniczych czytamy m.in.: „Ostatnio rozpowszechnia się system aresztowań kolporterów i dokonywania rewizji u czytelników legalnych pism robotniczych. Zwłaszcza stosuje się to do »Trybuny Robotniczej«, wychodzącej we Lwowie. Tak np. w Żyrardowie szereg osób zrzekło się prenumeraty pisma tylko dlatego, że po otrzymaniu paru numerów przez pocztę następowały zawsze rewizje w mieszkaniu. Kolporter »Trybuny« w Poznaniu, Zaborowski, został przez policję aresztowany. W Zagłębiu Dąbrowskim władze policyjne stale szykanują odbiorców »Trybuny«, a szczególnie nastają na Robotniczą Spółdzielnię Spożywców w Sosnowcu. Wszystkich zgłaszających się na pocztę kolporterów policja zawsze aresztowała, przetrzymując ich w areszcie po kilkanaście godzin, tak że wreszcie spółdzielnia zmuszona była wyrzec się kolportażu” („Pług”, nr 13 z 30 III 1924, s. 6—7).

¹⁹⁶ *Ofensywa przeciw „Trybunie Robotniczej”*, TR, nr 33 z 9 III 1924, s. 2.

lwowskimi napastliwe artykuły wymierzone przeciwko „Trybunie Robotniczej” umieściły pisma warszawskie¹⁹⁷.

W tej sytuacji redakcja „Trybuny Robotniczej” została niejako zmuszona do odpowiedzi na czynione jej zarzuty. Wyjaśniała więc, że pismo mogło ukazywać się codziennie dzięki funduszowi prasowemu uzyskanemu od czytelników krajowych i zagranicznych, głównie od robotników, którzy pragnęli mieć swój własny niezależny dziennik. Redakcja przy każdej okazji podkreślała, że „Trybuna Robotnicza” jest jedynym pismem, którego byt opiera się wyłącznie na materialnym poparciu robotników. Komitet Centralny ZPMiW w liście ze stycznia 1924 r. informował czytelników, że wydawanie pisma codziennego mogło dojść do skutku między innymi dzięki pomocy amerykańskiej Polonii robotniczej, która zdołała na ten cel zebrać blisko 1000 dolarów¹⁹⁸. Oczywiście fundusze zebrane przez czytelników nie mogły wystarczyć na utrzymanie dziennika, zwłaszcza w sytuacji inflacyjnej w kraju i przy wzmożonych wydatkach spowodowanych koniecznością dwukrotnego druku pisma. Wprawdzie redakcja próbowała zamięszczać na łamach pisma płatne ogłoszenia i reklamy, było to jednak robione raczej z przyczyn taktycznych, gdyż zarówno ilość tych ogłoszeń jak wysokość pobieranych opłat w żaden sposób nie mogły pokryć kosztów druku. Pismo mogło się zatem ukazywać w oparciu o dotacje z budżetu partyjnego.

W sytuacji, kiedy „Trybuna Robotnicza” spotkała się z zarzutem, że finansowana jest ze źródeł zagranicznych, jak również przy stosowaniu przez administrację praktyki rujnowania finansowego pisma, administracja „Trybuny” zwracała się do czytelników o pomoc, a jednocześnie instruowała swoich sympatyków, jak mają postępować¹⁹⁹. Zwracała więc uwagę na potrzebę przesłania dokładnego sprawozdania z przebiegu kampanii zbiórki na codzienną „Trybunę Robotniczą”. Sprawozdanie winno zawierać dokładny wykaz sum zebranych w danej miejscowości²⁰⁰. Ogłoszone w „Trybunie Robotniczej” sprawozdania miały dać redakcji i czytelnikom obraz przebiegu kampanii, zasięgu zainteresowania pismem, poznanie nastrojów, zdolności agitacyjnej i sprawności organizacyjnej świadomej klasy robotniczej.

¹⁹⁷ „Wiek Nowy”, „Gazeta Poranna”.

¹⁹⁸ W artykule pt. „Trybuna Robotnicza” trzy razy tygodniowo (TR, nr 37 z 16 XII 1923, s. 1) podano, iż w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zdołano zebrać około 700 dolarów, natomiast Komitet Centralny ZPMiW w liście ze stycznia 1924 r. (opublikowanym w przeddzień zakończenia tygodnika prasowego ZPMiW) podawał, że robotnicy polscy w Ameryce zebrali około 1000 dolarów na fundusz prasowy ZPMiW i stwierdzał, że braterska pomoc towarzyszy amerykańskich tylko wówczas może okazać się skuteczna, gdy czytelnicy uzupełnią ją przez swoje dary (TR, nr 20 z 14 II 1924, s. 2).

¹⁹⁹ Od administracji, TR, nr 44, 22 III 1924, s. 3; Odezwa pt. Do Towarzyszy i Przyjaciół „Trybuny Robotniczej”, tamże, nr 46, 25 III 1924, s. 1.

²⁰⁰ Tamże.

Redakcja stwierdzała, że ta strona kampanii prasowej była nie mniej ważna niż jej strona finansowa i zapowiadała drukowanie sprawozdań, nawet nadsyłanych z opóźnieniem. Podkreślano, że rozwój pisma codziennego mógł postępować jedynie przy poparciu moralnym i materialnym ogółu robotników miast i wsi²⁰¹. Jednocześnie starano się utwierdzać przekonanie, że pismo rozwija się dobrze. Wydaje się, że temu miało służyć otwarcie w Borysławiu filii administracji „Trybuny Robotniczej”, w mieszkaniu działacza komunistycznego Józefa Mizesa przy ulicy Pańskiej²⁰². Redakcja dbała również o napływ aktualnych informacji z fabryk, warsztatów, kopalń, ze wsi, związków zawodowych i kooperatyw robotniczych²⁰³.

Tymczasem pomimo wielorakich trudności pismo rozwijało się, rozszerzało zakres zainteresowań, udoskonalało metody przeciwdziałania cenzurze rewolucyjnej. Coraz częściej zjawiały się większe artykuły publicystyczne, często drukowane w odcinkach w kilku numerach pisma. „Trybuna Robotnicza” zamieściła m.in. w dziesięciu kolejnych numerach reportaż z moskiewskiej fabryki elektromechanicznej „Dynamo” pióra Mirosława Zdziarskiego, występującego pod pseudonimem M. Gozdawy²⁰⁴, oraz 14 odcinków powieści Uptona Sinclaira zatytułowanej *Zwamnie cieślą*²⁰⁵. W odcinkach drukowano również informacje o przejawach znęcania się funkcjonariuszy policji nad białoruską i ukraińską ludnością chłopską korzystając z materiałów posłów PSL „Wyzwolenie”²⁰⁶.

We fragmentach pojawiały się także: artykuł byłego członka władz partii mienszewickiej J. Semkowskiego. *Nauki przewrotu rosyjskiego*²⁰⁷, wspomnienia o Leninie pióra M. S. Kamieńskiego (Henryk Stein)²⁰⁸, artykuł o dyskusji w Komunistycznej Partii Rosji²⁰⁹, wykaz więźniów politycznych w więzieniu łódzkim w marcu 1924 r.²¹⁰ oraz opracowanie zatytułowane *Głosy z więzień*²¹¹.

²⁰¹ Tamże.

²⁰² *Do robotników Zagłębia Naftowego*, TR, nr 53 z 3 IV 1924, s. 1.

²⁰³ *Towarzysze Robotnicy*, TR, nr 60 z 11 IV 1924, s. 6.

²⁰⁴ M. Gozdawa [Mirosław Zdziarski], *Nowa fabryka*, TR, nr 38 z 18 XII 1923, s. 2; nr 39 z 20 XII 1923, s. 2; nr 40 z 22 XII 1923, s. 2; nr 41 z 29 XII 1923, s. 4; nr 1 z 1 I 1924, s. 2; nr 2 z 3 I 1924, s. 2; nr 3 z 5 I 1923, s. 2; nr 4 z 8 I 1924, s. 3; nr 5 z 10 I 1924, s. 3.

²⁰⁵ U. Sinclair, *Nazywają mnie cieślą. Opowieść o powtórnym przyjściu*, TR, nr 6 z 12 I 1924, s. 3; nr 7 z 15 I 1924, s. 5; nr 8 z 17 I 1924, s. 4; nr 9 z 19 I 1924, s. 3; nr 10 z 22 I 1924, s. 3; nr 11 z 24 I 1924, s. 3; nr 13 z 29 I 1924, s. 3; nr 14 z 31 I 1924, s. 5; nr 15 z 2 II 1924, s. 4; nr 16 z 5 II 1924, s. 4; nr 18 z 9 II 1924, s. 3; nr 33 z 9 III 1924, s. 2; nr 43 z 21 III 1924, s. 3; nr 44 z 22 III 1924, s. 3.

²⁰⁶ *Na kresach wschodnich*, TR, nr 1 z 1 I 1924, s. 4; nr 2 z 3 I 1924, s. 3.

²⁰⁷ TR, nr 4 z 8 I 1924, s. 4—5; nr 5 z 10 I 1924, s. 4.

²⁰⁸ TR, nr 15 z 2 II 1924, s. 3; nr 16 z 5 II 1924, s. 3; nr 17 z 7 II 1924, s. 4—5.

²⁰⁹ TR, nr 25, s. 3; nr 26, s. 3; nr 27, 1 III 1924, s. 2 (brak dalszych numerów pisma), nr 41 z 19 III 1924, s. 3; nr 42 z 20 III 1924, s. 3.

²¹⁰ TR, nr 46 z 25 III 1924, s. 2; nr 47 z 27 III 1924, s. 2.

²¹¹ TR, nr 47 z 27 III 1924, s. 3; nr 49 z 29 III 1924, s. 3.

Przez wiele numerów „Trybuny Robotniczej” przewijała się relacja własnego sprawozdawcy o przebiegu wielkiego procesu sądowego w Katowicach przeciwko członkom legalnej do tej pory Komunistycznej Partii Górnego Śląska²¹² oraz informacje z procesu młodocianych oskarżonych o przynależność do Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce²¹³.

Również we fragmentach ukazały się: artykuł *Przed 5-tym wszechświatowym Kongresem Komunistycznej Międzynarodówki*²¹⁴, opowiadanie Marcina Andersena Nexø pt. *Pan a Ochø* (w przekładzie Brunona Jasińskiego)²¹⁵, recenzja M. P. (Miroslawa Zdziarskiego) pracy Tadeusza Sturm de Sztrema *Place zarobkowe w okresie dewaluacji pieniężnej*²¹⁶. Ponadto ukazało się parę odcinków cyklu „Procesy polityczne w Polsce”²¹⁷. Traktowały one o wyroku skazującym na dwa lata twierdzy redaktora „Myśli Robotniczej” Stanisława Andrzejaka oraz o losach szeregowca Jana Maciejewskiego skazanego za współudział latem 1919 r. w tajnej organizacji wojskowej.

Od połowy marca 1924 r. artykuły często oznaczano mianem „korespondencji własnej”, często też wiadomości podawano w powołaniu się na Polską Agencję Telegraficzną (PAT), Agencję Wschodnią (AW), Rosyjską Agencję Telegraficzną. Z czasem zamiast agencji prasowej w nawiasach podawano określenie „od własnego korespondenta”, lub określenie „Tel. wł.”, co oznaczało „Telefon od własnego korespondenta”.

Poczynając od początku kwietnia 1924 r. określenie „Tel. wł.” można znaleźć przy informacjach zamieszczonych na pierwszej stronie pisma. Tego rodzaju oznaczenia stosowano przy informowaniu o takich ważniejszych wydarzeniach, jak starcia strajkowe, posiedzenia Sejmu itd. Przykładowo wymienimy następujące tytuły korespondencji: *W całym Zagłębiu praca zamarła*, *Metalowcy górnośląscy przystąpili do strajku*, *Demonstracyjny pogrzeb poległych*, *Wyrok w procesie 31. Uniewinniono 4 — skazano 21 na 69,5 lat więzienia*²¹⁸. Zapewne władze państwowe dopatrzyły się w tym nieprawidłowości, gdyż poczynając od połowy kwietnia 1924 r. określenie „Tel. wł.” przestało zjawiać się na łamach „Trybuny Robotniczej”.

²¹² TR, nr 53 z 3 IV 1924, s. 3; nr 54 z 4 IV 1924, s. 2; nr 55 z 5 IV 1924, s. 3; nr 56 z 6 IV 1924, s. 1—2; nr 57 z 8 IV 1924, s. 2; nr 58 z 9 IV 1924, s. 3; nr 59 z 10 IV 1924, s. 4; nr 60 z 11 IV 1924, s. 4.

²¹³ *Proces 31*, TR, nr 53 z 3 IV 1924, s. 2; nr 54 z 4 IV 1924, s. 3; nr 55 z 5 IV 1924, s. 4; nr 57 z 8 IV 1924, s. 1, 3.

²¹⁴ TR, nr 82 z 10 V 1924, s. 5; nr 83 z 11 V 1924, s. 3.

²¹⁵ TR, nr 91 z 21 V 1924, s. 3; nr 93 z 23 V 1924, s. 5.

²¹⁶ *O więcej krytycyzmu do cyfr*, TR, nr 99 z 31 V 1924, s. 4—5; nr 101 z 3 VI 1924, s. 7; nr 102 z 4 VI 1924, s. 5.

²¹⁷ *Skazanie Proudhona*, „Druga Trybuna Robotnicza”, nr 106/149 z 8 VI 1924, s. 4; *Sprawa szeregowca Jana Maciejewskiego*, „III Trybuna Robotnicza”, nr 107/150 z 11 VI 1924, s. 3.

²¹⁸ TR, nr 57 z 8 IV 1924, s. 1.

„Trybuna Robotnicza” od połowy grudnia 1923 r. (a więc od czasu, kiedy pismo stało się organem ogólnokrajowym) stopniowo rozszerzała zakres geograficzny informacji krajowej. O ile wcześniej korespondencje pochodziły głównie z miejscowości zachodnioukraińskich, o tyle potem stopniowo objęły takie miejscowości, jak Aleksandrów Kujawski, Białystok, Częstochowa, Giszowiec, Jaworzno, Kalisz, Kielce, Końskie, Kraków, Luboń, Nowy Dwór, Ozorków, Piotrków, Poznań, Przemyśl, Radomsk, Sokółka, Sosnowiec, Starachowice, Warszawa, Wilno, Włocławek, Zagórz, Żyrardów oraz poszczególne miejscowości na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.

Bogatszy i wszechstronniejszy był serwis informacji z terenu. Przykładowo wymienimy tytuły korespondencji z Warszawy w numerze szóstym (12 stycznia 1924 r.) „Trybuny Robotniczej”: *Wielkie zgromadzenie robotników krawieckich, Ankieta o zarobkach robotniczych, Życie handlowców, Redukcja płac robotników w gazowni miejskiej, Strajk w fabryce M. i B. Reichera, Przebieg walki o waloryzację zarobków robotniczych*.

Redakcja tworzyła wciąż nowe działy i rubryki. Na początku września 1923 r. powstał dwustronicowy dział zatytułowany „Życie młodzieży”²¹⁹. Dział ten eksponowany był w czterech numerach pisma (1 IX 1923, nr 25, s. 5—6; 6 X 1923, nr 30, s. 5—6; 16 XII 1923, nr 37, s. 3—4; 31 I 1924, nr 14(57), s. 3). Umieszczono tam m.in. następujące publikacje; odezwa Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży (KMM) w związku z Międzynarodowym Dniem Młodzieży w dniu 2 września 1923 r., artykuły na temat położenia ekonomicznego młodzieży robotniczej, stosunku Czerwonej Międzynarodówki Związków Zawodowych do sprawy młodzieży oraz informacje o życiu młodzieży za granicą (Rosja Radziecka, Francja, Anglia, Niemcy)²²⁰. Interesująca była także ankieta dotycząca problemów ekonomicznego położenia młodzieży robotniczej²²¹.

Inne ciekawe publikacje działu „Życie młodzieży” to opracowania na temat stanu organizacji zawodowej młodzieży na terenie wschodniogalicyskim, relacja o przebiegu II Zjazdu Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (8—9 XII 1923 w Krakowie), artykuł o stosunku Międzynarodówki Komunistycznej do Komunistycznej Międzynarodówki

²¹⁹ Redakcja w słowie wstępnym do tego działu pisała: „Spełniając życzenia wyrażane częstokroć przez naszych młodych towarzyszy-czytelników, wprowadzamy z dniem dzisiejszym (1 IX 1923) w piśmie naszym dział p.n. »Życie młodzieży«, drukując w nim nadesłane nam przez młodocianych tow. artykuły. Dział ten rozpoczynamy w przeddzień 2 września, w którym to dniu klasowo uświadomiona młodzież robotnicza całego świata czyni przegląd swych sił i ślubuje walkę o zwycięstwo socjalizmu. Chętnie i na przyszłość pomieszczać będziemy artykuły i korespondencje z kół młodzieży, uzależniając rozwój tego działu w naszym piśmie od współpracy i pomocy naszych młodych towarzyszy i czytelników”.

²²⁰ TR, nr 25 z 1 IX 1923, s. 5.

²²¹ Tamże.

Młodzieży²²² oraz tekst odezwy Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży do młodzieży niemieckiej w związku z rozwiązaniem Związku Młodzieży Komunistycznej Niemiec²²³.

Następny dział zatytułowany „Robotnica” ujrzał światło dzienne na początku marca 1924 r. (1 III 1924, nr 27, s. 3—4). Dział ten został przekształcony w dodatek miesięczny do „Trybuny Robotniczej”. Dodatek ten wydawany trzykrotnie (2 IV 1924, nr 52, s. 3—6; 26 IV 1924, nr 71, s. 3—6; 3 VI 1924, nr 101, s. 3—6). Do ciekawszych publikacji w tym dziale należą artykuły związane z historią dnia kobiet, międzynarodowym tygodniem kobiet pracujących (2—9 III 1924), piątą rocznicą śmierci Róży Luksemburg²²⁴, stosunkiem kobiet do związków zawodowych, tragicznej śmierci Pauliny Maciejewskiej (zginęła w więzieniu bytomskim 11 XI 1920)²²⁵, przyczyn prostytucji, roli kobiety w walce rewolucyjnej, sytuacji kobiet za granicą oraz zjazdem włościanek i robotnic wiejskich Białorusi Sowieckiej²²⁶.

Nowy był również dodatek do „Trybuny Robotniczej” pt. „1-szy maja”. Ukazały się dwa takie dodatki, przy czym drugi dodatek majowy posiadał paginację i przez to był niejako drukiem samodzielnym, przeznaczonym zapewne do kolportażu w dniu 1 maja (27 IV 1924, nr 72, s. 3—6; 1 V 1924, nr 75, s. 1—4). W drugim dodatku pozostawiono wszystkie nie skonfiskowane z pierwszego artykuły, natomiast miejsca skonfiskowane uzupełniono materiałem zastępczym.

Dodatek „1-szy maja” tematycznie związany był z historią święta majowego; znajdujemy tam m.in. artykuł poświęcony dwudziestej rocznicy śmierci Marcina Kasprzaka, opracowanie Zinowiewa zatytułowane *Święto majowe burżuazji podczas wojny światowej* oraz odezwę domagającą się amnestii dla więźniów politycznych.

W połowie maja 1924 r. powstała nowa rubryka „Za chlebem”, nieco później działy zatytułowane „Kronika” i „Z dnia”²²⁷. Rubryka „Za chlebem” miała informować o losach i warunkach bytu polskiej emigracji zarobkowej. Dział ten polecano uwadze przede wszystkim mającym zamiar udania się na emigrację bądź posiadającym rodziny na obczyźnie. Redakcja zachęcała wszystkich klasowo uświadomionych robotników mających styczność z emigracją polską o nadsyłanie uwag, spostrzeżeń i korespondencji. Przy okazji redakcja „Trybuny” polecała wszystkim zainteresowanym, aby czytali pismo wychodzące w Paryżu pt. „Robotnik Polski we Francji”.

Oczywiście „Trybuna Robotnicza” zgodnie z założeniem jej twórców

²²² TR, nr 37 z 16 XII 1923, s. 3.

²²³ TR, nr 14 z 31 I 1924, s. 3.

²²⁴ TR, nr 27 z 1 III 1924, s. 3—4.

²²⁵ TR, nr 52 z 2 IV 1924, s. 4.

²²⁶ TR, nr 101 z 3 VI 1924, s. 3—6.

²²⁷ TR, nr 84 z 13 V 1924, s. 4.

spełniała rolę pisma agitacyjnego i organizatorskiego w odniesieniu do najszerszych rzesz pracujących, jednakże na jej łamach, wprawdzie nie często, pojawiały się również artykuły dyskusyjne i polemiczne w odniesieniu do taktyki zachodnioukraińskich partii robotniczych i socjalistycznych.

Wspominaliśmy już poprzednio o polemice „Trybuny Robotniczej” z organem zachodnioukraińskich socjaldemokratów „Ziemia i Wola”. Dalszym niejako ciągiem tamtych dyskusji był cykl artykułów o partiach ukraińskich zamieszczony na łamach „Trybuny” w listopadzie i grudniu 1923 r. Opracowania dotyczyły takich stronnictw zachodnioukraińskich, jak trudowicy²²⁸, radykałowie²²⁹, moskalofile²³⁰, socjaldemokraci²³¹ i chliborobi²³².

Dyskusja, jaka rozwinęła się na łamach „Trybuny Robotniczej” i czasopisma ukraińskiego „Wola Naroda”, dotyczyła moskalofilów. Dyskusję rozpoczął jeden z przywódców partii Kiryło Walnickij, który w artykule *Napominanja* zaatakował szereg ocen i poglądów na temat genezy ruchu moskalofilskiego wyrażonych w artykule „Trybuny Robotniczej”²³³. Z wywodami autora tego artykułu solidaryzowała się redakcja pisma.

Pomimo dużych trudności legalny dziennik polskich komunistów rozwijał się i spełniał coraz większą rolę w dziele uświadomienia klasowego szerokich rzesz robotniczych. Dziennik systematycznie zwiększał zasięg oddziaływania i — jak stwierdzała redakcja — „Trybuna Robotnicza” dotarła do wielu nowych zakładów pracy, hut, fabryk i kopalń²³⁴. Jednakże rozwój pisma coraz bardziej niepokoił czynniki państwowe. Ingerencje administracji państwowej nasilały się. Początkowo wystarczyły tylko konfiskaty, na przełomie lutego i marca 1924 r. władze państwowe zastosowały masowe represje wobec kolporterów i prenumeratorów pisma. Z czasem, kiedy „Trybuna Robotnicza” stopniowo stawała się pismem ogólnokrajowym, do akcji jej zwalczania dołączyły warszawskie władze administracyjne. „Trybuna” zaczęła przechodzić przez podwójne sito kontroli, przy czym nie trzeba dodawać, że postępowanie władz warszawskich było absolutnie bezprawne. Stołecznej władzy ad-

²²⁸ *Nieco o partiach ukraińskich Galicji Wsch. I. Trudowicy*, TR, nr 33 z 17 XI 1923, s. 2.

²²⁹ *Nieco o partiach ukraińskich Galicji Wsch. II Radykali*, TR, nr 34 z 24 XI 1923, s. 2.

²³⁰ *Nieco o partiach ukraińskich w Galicji Wsch. III Moskalofile*, TR, nr 35 z 2 XII 1923, s. 2.

²³¹ *Nieco o partiach ukraińskich Galicji Wsch. IV Socjaldemokraci*, TR, z 9 XII 1923; nr 37 z 16 XII 1923, s. 2.

²³² *Nieco o partiach ukraińskich Galicji Wsch. V. „Chliborobi”*, TR, nr 4 z 8 I 1924, s. 3; nr 4 z 10 I 1924, s. 4.

²³³ TR, nr 6 z 12 I 1924, s. 3—4.

²³⁴ TR, nr 97 z 28 V 1924, s. 1.

ministracyjnej zależało na osłabieniu podstaw finansowych pisma ZPMiW, gdyż jednocześnie z konfiskatą poszczególnych numerów zakazywano ich kolportażu.

Znamienne w swej treści było pismo, jakie wystosował 11 marca 1924 r. Komisariat Rządu na m. st. Warszawę do Administracji Kiosków mieszczącej się w Warszawie. Komisariat Rządu informował adresata, że dopatrył się w artykule zatytułowanym *Dyskusja w Komunistycznej Partii Rosji*, zamieszczonym w numerze 28 „Trybuny Robotniczej”, cech przestępstwa z artykułu 129 kodeksu karnego (z artykułu tego skazywano za przynależność do partii komunistycznej) i w związku z tym obłożył aresztem ten numer pisma²³⁵. Areszt dotyczył zarówno egzemplarzy pisma znajdujących się w Administracji Kiosków, jak również egzemplarzy będących na dworcach kolejowych i u ulicznych sprzedawców. Jednocześnie władze miejskie w Warszawie informowały, że wobec winnych wydawania i rozpowszechniania zakwestionowanego numeru pisma wytoczą sprawę sądową w oparciu o art. 27 części I dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych. Ponadto Komisariat Rządu na m. st. Warszawę zalecał przedkładać do wglądu każdy numer „Trybuny Robotniczej”, a dalsza jego sprzedaż w każdym wypadku uzależniona była od zezwolenia. Powstała więc paradoksalna sytuacja, kiedy to wbrew obowiązującym przepisom prasowym czasopismo było poddawane podwójnej cenzurze prewencyjnej.

W związku z bezprawną praktyką Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę redakcja „Trybuny Robotniczej” w kolejnych numerach pisma zapytywała ministra spraw wewnętrznych, jakie przedsięwzięcie kroki, aby ukrócić niezgodną z przepisami praktykę konfiskaty ukazującej się we Lwowie „Trybuny Robotniczej”, skoro artykuł 105 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej głosił, że „nie może być odjęty dziennikom i drukom krajowym debit pocztowy ani ograniczone ich rozprzestrzenianie na obszarze Rzeczypospolitej”²³⁶.

Jednakże nawoływania „Trybuny Robotniczej” odniosły wręcz odwrotny skutek, skoro MSW w piśmie z 6 maja 1924 r. pouczało wojewodę lwowskiego, jakie winien zastosować metody, aby skuteczniej zwalczać organ prasowy ZPMiW²³⁷. Władze bezpieczeństwa zwracały uwagę na — ich zdaniem — niewłaściwą technikę konfiskacyjną wobec prasy komunistycznej. Uważały one, że skoro „Trybuna Robotnicza” zo-

²³⁵ *Walka z „Trybuną Robotniczą”*, TR, nr 41 z 19 III 1924, s. 2.

²³⁶ *Komisariat Rządu na m. st. Warszawę a „Trybuna Robotnicza”*, TR, nr 68 z 20 IV 1924, s. 1; nr 70 z 25 IV 1924, s. 1; nr 71 z 26 IV 1924, s. 1; nr 72 z 27 IV 1924, s. 1; nr 88, s. 4—5; nr 97.

²³⁷ Centralnyj Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw USSR wo Lwowie, f. 205, op. 1, ab. 30, ch. 543 za: M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918—1939)*, Warszawa 1963, s. 155.

staje konfiskowana dopiero w Warszawie, świadczy to o tym, że pismo niezwłocznie po odbiciu wysyłano ze Lwowa, celem uniknięcia strat materialnych spowodowanych konfiskatą. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pouczało podległego sobie funkcjonariusza, iż wybór środków represyjnych zależy od władzy nadzorującej prasę. W odniesieniu do prasy komunistycznej ministerstwo zalecało niezwłoczną konfiskatę, gdyż ta metoda zapobiegać miała skutecznie nawet częściowemu kolportażowi pisma²³⁸.

Zapewne wskutek nacisku ministerstwa także i łódzkie władze administracyjne przystąpiły na przełomie maja i czerwca do przeciwdziałania rozpowszechnianiu „Trybuny Robotniczej”. Pismo to wtedy rozchodziło się w Łodzi w 150 egzemplarzach, a sprzedaż odbywała się w związkach i fabrykach, przeważnie jednak u sprzedawców zarówno polskich, jak i żydowskich. Komisariat Rządu w Łodzi nakazał dostarczać po jednym egzemplarzu każdego numeru „Trybuny” do powtórnej cenzury i zakazał ulicznej sprzedaży „Trybuny” aż do uregulowania wszystkich formalności²³⁹.

Centralnym władzom bezpieczeństwa nie wystarczała zatem metoda konfiskat przyjęta przez władze lwowskie, które w okresie od marca do grudnia 1923 r. skonfiskowały 27 numerów „Trybuny Robotniczej”, a w ciągu pierwszych trzech miesięcy 1924 r. w 44 wypadkach. Ingerencji zatem ulegały niemal wszystkie numery „Trybuny Robotniczej”. Okazuje się, że ta konfiskata była jeszcze mało skuteczna, gdyż skonfiskowany numer ukazywał się później z białymi plamami. Wobec tego Komisariat Rządu na m. st. Warszawę stworzył niejako kolejną tamę, mającą przeciwdziałać możliwości kolportażu numerów, które ukazały się po konfiskacie w nakładzie drugim.

Komisariat Rządu stosując powtórna cenzurę skonfiskował 23 numery „Trybuny Robotniczej”, poprzednio już ocenzone przez władze lwowskie, i niemal wszystkie numery aż do zawieszenie pisma (m.in. numery: 28, 29, 34, 38, 40, 43, 47, 48, 49, 50, 58, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 72, 75)²⁴⁰. Sąd Warszawski konfiskaty te zatwierdził, a policja zajmowała u właścicieli kiosków i kolporterów wszystkie, nawet nie skonfiskowane przez Komisariat Rządu w Warszawie numery „Trybuny”²⁴¹. Zwrócić należy uwagę i na to, że nawet te egzemplarze pisma, które w końcu docierały do czytelnika z opóźnieniem 24 lub 48-godzinny, zawierały informacje przestarzałe i musiały wpływać na zmniejszenie się popytu na gazetę.

²³⁸ M. Pietrzak, *op. cit.*, s. 155.

²³⁹ Sprawozdanie Komitetu Okręgowego KPRP w Łodzi za drugą połowę maja i pierwszą połowę czerwca 1924 r., CA KC PZPR, 158/XII—8, t. 2, k. 10.

²⁴⁰ *Czy jest w Polsce biały terror. Fakty i dokumenty*, Warszawa 1925, s. 44.

²⁴¹ Tamże.

Warszawski Sąd Okręgowy nie ograniczał się do zatwierdzenia zarządzanych przez Komisariat Rządu konfiskat, lecz usiłował wpływać na władze lwowskie i zmusić je do energiczniejszego działania. Sąd ten przy okazji zatwierdzania konfiskat poszczególnych numerów „Trybuny Robotniczej” wyrażał opinię, że ze względu na powtarzającą się ingerencję wobec pisma, istnieją wszelkie podstawy do jego zawieszenia, jednakże kompetentnym w tym względzie jest sąd lwowski. Warszawski Sąd Okręgowy w liście z dnia 12 maja 1924 r. pisał: „Areszt nałożony przez Kom [isariat] Rządu na numer 47 i 48 czasopisma »Trybuna Robotnicza« z 27 i 28 kwietnia zatwierdził. Mając zaś na względzie, że Sąd Okręgowy już dwukrotnie zatwierdził areszt, nałożony na »Trybunę Robotniczą« w dniu 5 kwietnia 1924 r., mianowicie nr 26 i 29 oraz 34 i 40, że wobec tego zachodzi, zdaniem sądu, podstawa do zawieszenia czasopisma, a że czasopismo wydawane jest we Lwowie, wobec czego zawieszenie jego przekracza właściwość Sądu Okręgowego w Warszawie. Odpis niniejszej decyzji przesłać prokuratorowi we Lwowie wraz z odpisem decyzji 5 kwietnia 1924 r.”²⁴².

Zapewne władze lwowskie nie uległy początkowo naciskowi sądu warszawskiego, skoro przy okazji zatwierdzenia nowych konfiskat przez Komisariat Rządu na m. st. Warszawę, sąd warszawski po raz drugi zażądał zdecydowanej ingerencji. Warszawskie władze sądowe donosiły, że postanowiły „areszt nałożony przez Komisariat Rządu na nr 72 i 75 »Trybuny Robotniczej«, wydane we Lwowie z napisem: »Po konfiskacie nakład drugi«, potwierdzić. Mając zaś na względzie, że »Trybuna Robotnicza« wychodzi jako organ Zw.Pr.M.iW., czyli jako oficjalny wprost organ partii komunistycznej, że partia komunistyczna nie może należeć do związków legalnych i zalegalizowanych, że wszelka jej działalność, obecnie, gdy wybory do ciał prawodawczych ukończone zostały w roku 1922, nie może być dopuszczona, jako szkodliwa dla interesów państwa i sprzeczna z ustawami karnymi, że wobec tego niedopuszczalne jest również wydawanie pisma »Trybuna Robotnicza«, że Komisariat Rządu na miasto Warszawę zarządził konfiskatę numerów 28, 29, 34, 47, 50, 58, 60, 61, 62, 63, 67, 68 »Trybuny Robotniczej« i konfiskata zatwierdzona została przez Sąd Okręgowy w Warszawie decyzją z dnia 3, 12 i 28 kwietnia i 12 maja 1924 roku, o czym został powiadomiony prokurator Sądu Okręgowego we Lwowie, że mimo to »Trybuna Robotnicza« wychodzi nadal — o powyższym zawiadomić pana ministra sprawiedliwości”²⁴³.

Jak już wspominaliśmy, stanowisko reprezentowane przez władze warszawskie było nie zgodne z ówczesnymi przepisami państwowymi. Już samo twierdzenie, że Związek Proletariatu Miast i Wsi, którego

²⁴² Tamże.

²⁴³ *Op. cit.*, s. 25.

organem prasowym była „Trybuna Robotnicza”, „nie może należeć do liczby związków legalnych i zalegalizowanych”, było mocno wątpliwe, gdyż Związek występując w charakterze stronnictwa politycznego z punktu widzenia prawnego nie musiał się legalizować i w niektórych miejscowościach funkcjonował legalnie. Przypomnijmy, iż komórki tej organizacji dały znać o sobie w wielu miejscowościach kraju podczas niedawnych demonstracji 1-majowych.

W odpowiedzi na coraz brutalniejszą ingerencję władz państwowych wobec pisma komunistycznego redakcja nadal wzywała do śmiałej, konsekwentnej i solidarnej obrony „Trybuny Robotniczej”²⁴⁴.

W wytworzonej sytuacji, kierownictwo partyjne dążąc do zachowania organu prasowego na wypadek zawieszenia „Trybuny Robotniczej” postanowiło, poczynając od 23 czerwca 1924 r., wydawać w poniedziałki w miejsce „Trybuny Robotniczej” „Trybunę Poniedziałkową”. Prenumeratorzy mieli otrzymywać „Trybunę Poniedziałkową” bezpłatnie²⁴⁵. Jednocześnie członkowie kierownictwa krajowego KPRP w liście z 20 czerwca 1924 r. domagali się materiałów z V Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej do „Trybuny”. Poza trudnościami z drukiem, kolportażem i cenzurą, redakcja pisma borykała się z poważnymi kłopotami finansowymi²⁴⁶. Już na początku maja 1924 r. członkowie sekretariatu krajowego KC żalili się, że ze względu na zmniejszone dotacje będą zmuszeni zlikwidować pismo, gdyż nie są w stanie pokrywać wydatków związanych z jego wydawaniem.

Zapewne na skutek nacisku wywieranego przez ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, dyrekcja policji lwowskiej zdecydowała się wreszcie na zawieszenie pisma z dniem 25 czerwca 1924 r.²⁴⁷ Po raz ostatni „Trybuna Robotnicza” ukazała się 22 czerwca 1924 r. Oczywiście i sam fakt zawieszenia pisma nastąpił wbrew wyraźnym postanowieniom

²⁴⁴ TR, nr 116 z 22 VI 1924, s. 1.

²⁴⁵ Tamże.

²⁴⁶ Jan Sosnowski, ps. Janek, łącznik KC KPRP z Przedstawicielstwem KC KPRP w KW MK w liście z 6 czerwca 1924 r. (CA KC PZPR, 158/V—3, t. 4) oceniając taktykę PPS wobec komunistów jako wrogą pisał: „Nie jest przypadkiem, że właśnie po napisaniu artykułu *Łańcuchowe psy burżuazji* w parę dni potem zamykają policjanci »Trybunę Robotniczą«, i to zdaje się na zawsze”, natomiast „Robotnik”, organ PPS w dniu 6 czerwca t.r., donosił: „W związku z konfiskatą szeregu numerów pisma komunistycznego »Trybuna Robotnicza« wydział VIII karny S[ądu] O[kręgowego] w Warszawie powziął decyzję zamknięcia »Trybuny Robotniczej«, przy czym decyzja ta została zakomunikowana ministrowi sprawiedliwości”. Natomiast urzędujący członek Sekretariatu Komitetu Centralnego KPRP Tadeusz Żarski, ps. Oskar, w jednym z listów pisał: „proszę o przysłanie materiałów, będzie to wszystko wyzyskane w »B« [to znaczy w „Trybunie Robotniczej”]”, a w liście z 20 czerwca żądał: „prosimy Was o wyczerpujące i systematyczne korespondencje z kongresu dla »B«.” (List Sekretariatu Krajowego KC KPRP nr 22 do członków Biura Politycznego KC KPRP, 8 V 1924, CA KC PZPR, 158/V—3, t. 8, k. 11).

²⁴⁷ *Czy jest w Polsce biały terror*, s. 45.

ustawy, która jedynie na wypadek stanu wyjątkowego przewidywała możliwość zawieszenia pisma przez władze administracyjne²⁴⁸.

Jednocześnie z zawieszeniem pisma aresztowani zostali naczelny redaktor „Trybuny Robotniczej” Adolf Langer (Ostap Dłuski) i redaktor odpowiedzialny Włodzimierz Kizłyk. Rozprawa przed Sądem Przysięgłych we Lwowie odbywała się w dniach 23—24 stycznia 1925 r. Do tego czasu aresztowani przebywali ponad 7 miesięcy w areszcie śledczym²⁴⁹. Rozprawa toczyła się przeważnie przy drzwiach zamkniętych. Oskarżał prokurator Günter, przewodniczył radca Angielski. Bronili oskarżonych dr Landau i dr Axer. Na wstępie prokurator wniósł o wykluczenie jawności na czas przemówienia oskarżonego Langer’a i odczytywania skonfiskowanych artykułów. Wniosek swój motywował tym, że redaktor Langer stawał już w pamiętnym procesie komunistycznym, tak zwanym świętojurskim, jako oskarżony o zdradę stanu i że wówczas „świętojurcy” wygłosili na jawnej rozprawie „gwałtowne” przemówienie, które później drukowali i rozpowszechniali w książce *Proces świętojurski*, szerząc idee komunistyczne. Wniosek prokuratora przyjęto.

Według aktu oskarżenia obaj oskarżeni popełnili zbrodnię zdrady stanu przez szerzenie drukiem, tzn. za pomocą artykułów zamieszczonych w „Trybunie Robotniczej”, idei przewrotowych, propagujących rewolucję socjalną i ideę walki rewolucyjnej, nienawiści wobec burżuazji itp. Prokurator domagał się ukarania obu oskarżonych z § 58 uka, zaznaczył przy tym, że za popełnione zbrodnie zdrady stanu nie obstaje bezwzględnie przy karze śmierci, uznając 20 lat więzienia za wystarczającą.

Znamienne w akcie oskarżenia było to, że opierało się ono na orzeczeniach sądowych o konfiskacie kilku numerów „Trybuny” z § 58. Mimo że numery te nie były rozpowszechniane, prokuratura w samym fakcie wysłania ich do cenzury upatrywała popełnienie zbrodni zdrady głównej²⁵⁰. Jednakże obronie prawnej udało się zmienić kwalifikację prawną czynu w oparciu o przepisy paragrafu 305 uka (zabraniał nawoływania do czynów zakazanych ustawą). Na tej podstawie Trybunał skazał Adolfa Langer’a na siedem miesięcy więzienia²⁵¹ i wydalenie ze Lwowa na przeciąg pięciu lat. Wymóg opuszczenia Lwowa kolidował z obowiązującą wówczas zasadą swobody zamieszkania zagwarantowaną przez konstytucję marcową. Drugi z oskarżonych, redaktor odpowiedzialny pisma Włodzimierz Kizłyk, przez ławę przysięgłych sądu został

²⁴⁸ *Proces „Trybuny Robotniczej”. Zasadzenie tow. Adolfa Langer’a*, „Życie Związkowe”, nr 4 z 15 II 1925, s. 7—8.

²⁴⁹ Tamże.

²⁵⁰ *Proces Red. „Trybuny Robotniczej”, „Życie Związkowe”, nr 2 z 15 I 1925*, s. 8.

²⁵¹ *Proces „Trybuny Robotniczej”, Zasadzenie tow. Adolfa Langer’a*, „Życie Związkowe”, nr 4 z 15 II 1925, s. 7—8.

zwolniony od odpowiedzialności karnej, ponieważ w redakcji pisma nie pracował.

Po zawieszeniu „Trybuny Robotniczej” kierownictwo partyjne poczyniło jeszcze próbę wydawania nowych pism — „Wycinki” i „Nowiny”, jednakże już po dwóch numerach pisma te podzieliły los „Trybuny”²⁵².

Dzieje „Trybuny Robotniczej” stanowią przykład aktywności wydawniczej w okresie, kiedy partia komunistyczna w Polsce dążyła do jawnej działalności. Początkowo „Trybuna Robotnicza” była pomyślana jako organ prasowy o zasięgu lokalnym, potrzebny dla przeprowadzenia jednej kampanii politycznej, jaką była kampania przedwyborcza do Sejmu i Senatu w 1922 r. Kiedy okazało się, że komitety wyborcze ZPMiW można przekształcić w jednostki organizacyjne stronnictwa politycznego, reaktywowano „Trybunę Robotniczą”. Pismo to, które początkowo pełniło rolę pisma lokalnego, po II zjeździe KPRP (październik 1923 r.), przekształcone zostało w ogólnokrajowy organ prasowy ZPMiW. „Trybuna Robotnicza” miała służyć w planach partii jako oręż walki o zalegalizowanie partii komunistycznej w Polsce. Pomyślana początkowo jako tygodnik, z czasem zwiększyła częstotliwość do trzech razy w tygodniu, a następnie przekształciła się w pismo codzienne. Wydawanie pisma napotykało na wielorakie przeszkody, główną z nich było zdecydowane przeciwdziałanie władz państwowych.

Chociaż twórcy codziennego, legalnego pisma o tendencjach komunistycznych nie byli w stanie osiągać swych dalekosiężnych celów, „Trybuna Robotnicza” jako dziennik pozostaje swego rodzaju fenomenem w dziejach Komunistycznej Partii Polski i stanowi niezastąpiony zbiór przekazów źródłowych o owych czasach.

²⁵² Sprawozdanie organizacyjne na III Zjeździe KPP, 15 I 1925. CA KC PZPR, 158/I—3, t. 1 k. 32. Jerzy Czeszejko-Sochacki, ps. Konrad, w liście z dnia 27 czerwca 1924 r. z kraju do Przedstawicielstwa KC KPRP w KW MK w Moskwie na ten temat pisał: „W sprawie likwidacji »B« czynić będziemy starania o jej wznowienie, ewentualnie pod inną postacią” (CA KC PZPR, 158/V—3, t. 8, k. 44).